



Mural z Robertem
Makłowiczem ozdobi
„Dwójkę”

strona 6

Studniówka
w Rolniku

strony 8-9



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
łukowska

Lukow24.pl

21 - 27 stycznia 2025 r. ■ nr 3 (1045) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Podejrzany o zabójstwo aresztowany.

Nóż w szyi Marka, kolejarze w szoku

Podejrzany, jak i zabity, byli maszynistami.
Znali się od szkoły średniej.

Na trzy miesiące został tymczasowo aresztowany 61-letni mężczyzna, który według śledczych zabił swojego znajomego w jednym z domów przy ul. Zimna Woda w Łukowie

STR.
R1

Samochód potrącił psy.
Jeden nie przeżył,
trzy trzeba było uśpić

STR. 5

Nasze interwencje:

STR. 5

Czytelnik: „Ktoś pozrywał
ze słupów i tablic ogłoszenia
o sprzedaży mieszkania”

R E K L A M A

**POMOGE ZAKUPIĆ
i sprowadzić auto
w USA i Kanadzie**

TEL. 608 34 33 00

ŁUKÓW



Za usługę wystawiam
fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja



GMINA KRZYWDA:
Najlepsi hodowcy
gołębi nagrodzeni



Zbigniew Nowicki

Tadeusz Kuś

STR. 23

Stanin: Auto
wjechało w budynek



STR. 6

W zdarzeniu brały udział dwa samochody osobowe VW i Skoda

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS
Łuków, ul. Świdzka 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO „MIXOKRETA” od 0 do 2 mm
tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88



**USŁUGI
KOPARKO - ŁADOWARKA**

- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b



www.visionoptyk.eu visionoptyk



**KOMPLEKSOWE
BADANIE WZROKU**

DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI

600 237 573

ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygalska
tel: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych
Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na
naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz
w siedzibach redakcji.

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

21 stycznia
godz. 7.30 - 10.30,
Wólka Domaszewska
(od nr 23 do 45)
godz. 9.00 - 10.00,
Nowa Prawda
(od nr 17 do 34B)
godz. 10.30 - 13.00,
Sarnów (od 23 do 49)
godz. 12.30 - 15.00,
Szczygły Dolne (od 10 do 27A)

22 stycznia
godz. 9.00 - 14.00,
Trzebieszów Kol. (od 9 do 17)

23 stycznia
godz. 8.00 - 10.00,
Nowa Ruda (nr od 1 do 28A)
godz. 10.15 - 12.15,
Bronisławów Duży
(od 1 do 9A),
Wólka (od 64 do 69)
godz. 12.15 - 14.15,
Bronisławów Duży
(od 10 do 17A)
godz. 14.30 - 16.30,
Poznań (od 16 do 40)

24 stycznia
godz. 8.00 - 10.00,
Poznań (od 1 do 16A)
godz. 9.00 - 13.00,
Łuków PSB Mrówka
Sygnalizacja świetlna
dróg ulic Międzyrzeczka
i 11-go Listopada
godz. 10.15 - 12.15,
Charlejew (76, od 112 do 131)

**ŁUKOWSKIE CENTRUM
KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Felieton Mateusz Popławskiego



Nowoczesny kompleks żłobkowo-przedszkolny w Łukowie coraz bliżej!

W Łukowie zbliża się realizacja długo oczekiwaney inwestycji – nowoczesnego kompleksu żłobkowo-przedszkolnego, który zmieni oblicze edukacji najmłodszych mieszkańców miasta.

Projekt zakłada budowę dwukondygnacyjnego budynku, w którym na parterze znajdzie się żłobek, a na piętrze przedszkole. W planach jest także nowoczesny plac zabaw, przestronna kuchnia oraz tereny zielone.

Miasto Łuków właśnie otworzyło oferty w przetargu na realizację budowy, a zainteresowanie inwestycją przerosło oczekiwania. Wpłynęło kilkanaście ofert, z których część mieści się w zakładanym budżecie! To dowód, że galopująca inflacja zwalnia, a to cieszy bo plany inwestycyjne miasta są bardzo ambitne.

Mateusz Popławski

Co, gdzie, kiedy?

STYCZEŃ 22 ŚR.
Plac Narutowicza w Łukowie, **Obchody rocznicy Powstania Styczniowego**, godz. 8:30 22 stycznia, środa - Pochód z pochodniami, Park Miejski Łuków, godz. 16:00

STYCZEŃ 23 CZW.
Noworoczna Choinka, Świątlica Turze Rogi, godz. 16:00

STYCZEŃ 24 PT.
X Rajd Powstańczy, Start Łuków: Kościół św. Rocha, godz. 19:00, Start Wiśniew: Pomnik przed Urzędem Gminy, godz. 17:00

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGŁĄDY OKRESOWE
**ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799**

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI**
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

Felieton Bartłomieja Bryka



Już 10 lat biegamy Tropem Wilczym

Dziesięć lat temu, kiedy po raz pierwszy udało mi się zorganizować „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w Łukowie, nie spodziewałem się, że po dekadzie będziemy świętować jubileusz tej inicjatywy.

Była to skromna impreza lokalna, w której wystartowało kilkadziesiąt osób, z nadzieją, że uda się upamiętnić bohaterów, którzy przez długie lata pozostawali w cieniu historii. Dziś, po dekadzie, mamy nie tylko sprawdzoną formułę wydarzenia, ale także stałych uczestników, którzy co roku stają na starcie w Łukowie, by oddać hołd Niezłomnym. W zawodach bierze udział kilkaset osób, a lista zapisów zapewnia się na długo przed startem.

Z perspektywy tych dziesięciu lat widzę, jak bardzo nasze miasto, a także cała impreza, się zmieniły. Z roku na rok rośnie licz-

Bartłomiej Bryk

OFERTY PRACY ŁUKÓW

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent kas samoobsługowych z orzeczoną niepełnosprawnością, Łuków	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel j. angielskiego, Wola Gułowska/ZS	0,8	4 732,20 zł	u
Pedagog specjalny, Łuków/Przedszkole Integracyjne nr 1	1	5 915,00 zł	u
Pedagog specjalny, Lisikierz		3 500,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Lisikierz		4 570,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych z orzeczoną niepełnosprawnością, Stoczek Łuk.	1	4 666,00 zł	u
Pracownik warsztatu samochodowego, Stoczek Łuk. Wypych	1	8 000,00 zł	u
Ubojowy, Płudy/Wierzejki	1	7 000,00 zł	u
Robotnik pomocniczy, Płudy/Wierzejki	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/Gulik	1	6 000,00 zł	u
u – umowa o pracę			

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
• wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
• baterie i akcesoria do wszystkich typów
• profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88
POLICJA:
997 lub 797 62 10
POGOTOWIA
RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE:
991
KANALIZACYJNE:
798 23 71
WODNE:
798 25 97
INSTYTUCJE I URZĘDY
GINA ŁUKÓW:
798 24 39
MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00
STAROSTWO:
798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01
GINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47
GINA ADAMÓW:
755 31 67
GINA KRZYWDA:
755 10 06
GINA SEROKOMLA:
755 45 02
GINA STANIN:
798 11 04
GINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55
GINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01
GINA WOLA MYŚL.:
754 25 24
PUP:
798 50 37
URZĄD SKARBOWY:
798 29 21
ZUS:
798 31 09
KRUS:
798 00 10 do 11
ŁOK:
798 32 72
ARIMR:
798 24 79
SĄD REJONOWY:
798 23 51
PROKURATURA REJ.:
797 12 50
USŁUGI
UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Białduń 509 710 998
NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV
25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62
TRANSPORT
POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868
TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22
BUDOWLANO - REMONTOWE
HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002
ZDROWIE
DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99
GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

Najemcy już wybrali typy mieszkań w blokach SIM Lubelskie



Po zakończeniu procesu przydziału mieszkań następnym etapem będzie wyłonienie głównego wykonawcy i rozpoczęcie budowy (fot. UM Łuków)

W dniach 15 i 16 stycznia SIM Lubelskie spotkało się z przyszłymi najemcami, którzy dokonali wyboru swoich wymarzonych mieszkań w Łukowie.

Inwestycja wkroczyła w etap przydziału mieszkań.

Kolejność wyboru została ustalona na podstawie zdobytych punktów zgodnie z kryteriami naboru. Jak podkreślił burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski:

- To ważny krok dla naszej społeczności i całego projektu SIM Lubelskie.

Co dalej? Po zakończeniu procesu przydziału mieszkań następnym etapem będzie wyłonienie głównego wykonawcy i rozpoczęcie budowy.

Spółka planuje wybudować dwa bloki z 60 mieszkaniami dla osób posiadających ograniczone zdolności kredytowe na

działce u zbiegu ul. Wileńskiej i Zagrodowej w Łukowie. Jest już projekt i pozwolenie na budowę.

- Te mieszkania są dla osób, które mają zbyt wysokie dochody, by otrzymać mieszkanie komunalne, a jednocześnie zbyt niskie, aby otrzymać kredyt na mieszkanie – wyjaśniał prezes SIM Lubelskie, Piotr Artymiuk.

Spółka SIM Lubelskie w 2024 r. otrzymała pozwolenie na budowę, a także kredyt na budowę z Banku Gospodarstwa Krajowego na poziomie ponad 10 milionów złotych.

Jesienią ubiegłego roku był prowadzony nabór na te mieszkania. W Urzędzie Miasta przyjmowane były wnioski potencjalnych najemców. Złożono prawie 180 wniosków. Zostały przekazane do spółki, która stworzyła na tej podstawie listy rankingowe.

mo

BL S W

1. Planowane rozpoczęcie budowy: IV kwartał 2025 r.

2. Planowane zakończenie budowy: III kwartał 2027 r., z uzyskaniem zgody na użytkowanie lokali.

3. Data oddania do użytkowania: IV kwartał 2027 r.

RODZAJ INWESTYCJI

Dwa bloki z sześcioma kondygnacjami nadziemnymi oraz jedną kondygnacją podziemną.

14 mieszkań jednopokojowych z kuchnią;

24 mieszkania dwupokojowe z kuchnią;

22 mieszkania trzypokojowe z kuchnią lub aneksem kuchennym;

Winda w każdym budynku

R E K L A M A

Ranking najlepszych liceów i techników w powiecie

W najnowszym ogólnopolskim rankingu liceów i techników przygotowanym przez miesięcznik „Perspektywy” znalazły się łukowskie szkoły.

Rankingi przygotowywane przez Fundację Edukacyjną Perspektywy to zestawienia szkół średnich z całej Polski. Podczas tworzenia tych przeglądów uwzględnia się m.in. wyniki matur oraz osiągnięcia uczniów w olimpiadach przedmiotowych.

LUK

W Łukowie najlepszym liceum okazało się I LO im. Tadeusza Kościuszki, w rankingu ogólnopolskim znalazło się na 362 miejscu. Kolejną wyróżnioną szkołą jest IV LO im. Jana Pawła II w Łukowie (miejsce w Polsce 502).

Z kolei w kategorii najlepsze technika w powiecie: Technikum nr 3 (ZS nr 3 im. W.S. Reymonta w Łukowie), w rankingu ogólnopolskim zajęło 98 miejsce. Technikum nr 1 (ZS nr 1 im. H. Sienkiewicza), uplasowało się na miejscu 500.

an

Zdrowe włosy zaczynają się od zdrowej skóry głowy - poznaj gabinet trychologiczny w Łukowie!

Czy Twoje włosy wypadają bardziej niż zwykle? Zmagasz się z łupieżem, nadmiernym przetłuszczaniem się skóry głowy lub innymi problemami włosów? A może zauważyłaś/teś, że Twojej skórze głowy towarzyszy intensywny świąd? Jeśli tak, mam dla Ciebie rozwiązanie!

W samym sercu Łukowa, na ulicy Nowopijarskiej 9e, powstał nowoczesny gabinet trychologiczny, który pomoże Ci odzyskać zdrowie i piękno włosów.

Jak wygląda wizyta w gabinecie trychologicznym?

Moim celem jest znalezienie przyczyny Twoich problemów, dlatego każda wizyta zaczyna się od szczegółowej konsultacji. Korzystam z nowoczesnych narzędzi diagnostycznych, takich jak mikrokamera, aby dokładnie zbadać stan skóry głowy i włosów. Na tej podstawie opracowuje

EFEKTY TERAPII



TRYCHOLOG ŁUKÓW

personalizowany plan działania, który może obejmować:

- *wprowadzenie odpowiednich kosmetyków i suplementacji,
- *rekomendacje dotyczące stylu życia i diety, które wspierają zdrowie włosów,
- *specjalistyczne zabiegi trychologiczne,

Jeśli zmagasz się z problemami włosów lub skóry głowy, nie zwlekaj – umów się na konsultację trychologiczną już dziś. To pierwszy krok do zdrowych, pięknych włosów.

Gabinet znajdziesz pod adresem: ul. Nowopijarska 9e

☎ Telefon: 512-676-301 ✉ E-mail: kontakt@trychodietetyk.com

SZKOLENIA OPERATORÓW POMOC DROGOWA 24H USŁUGI AUTOLAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl

UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM

koparko-ładowarki,
podestu, wózka widłowego

693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

Gózd 2A

biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE

608 410 646, 790 744 468

PRACA W OPIECE OSÓB STARSZYCH

ZLECENIA W NIEMCZECH I POLSCE

Szczegóły: 502 913 074

Łukowska Solidarność ma nową siedzibę. Zaprasza na ul. Spółdzielczą

ŁUKÓW: 11 stycznia nastąpiło oficjalne otwarcie nowej siedziby NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze Oddział w Łukowie oraz spotkanie opłatkowe przedstawicieli Komisji Zakładowych i sympatyków Solidarności.

Obecne były władze związku Regionu Mazowsze pod przewodnictwem Dariusza Paczuskiego, których wsparcie organizacyjne jest bardzo ważne dla łukowskiej Solidarności. Organizatorzy dziękują również przybyłym delegacjom Oddziału Biała Podlaska, Mińsk Mazowiecki i Wołomin,



Po otwarciu lokalu, który mieści się przy ulicy Spółdzielczej 6 w Łukowie, odbyło się spotkanie opłatkowe przedstawicieli Komisji Zakładowych i sympatyków Solidarności (fot. Maciej Izdebski)

parlamentarzystom, samorządowcom oraz przedstawicielom władz lokalnych komisji zakładowych.

Usprawnienie działań

Po otwarciu lokalu, który mieści się przy ulicy Spółdzielczej 6

w Łukowie, odbyło się spotkanie opłatkowe przedstawicieli Komisji Zakładowych i sympatyków Solidarności.

- Zmiana lokalizacji jest gwarantem usprawnienia działań, które umożliwiają nam sukcesywną realizację naszych

zadań statutowych oraz pracy na rzecz członków solidarności i ich rodzin. Czekają nas wiele wyzwań i zagrożeń, ale trwamy i działamy na wielu płaszczyznach z ideą wolności i solidarności. Nowa siedziba związku jest otwarta dla

wszystkich spraw mieszkańców, pracowników i ich rodzin. Służymy pomocą i wiedzą, jak bronić zbiorowo praw pracowniczych, jesteśmy wsparciem merytorycznym przy zakładaniu nowo powstałych komisji zakładowych – mówi Maciej Izdebski, z-ca przewodniczącego, sekretarz w KM NSZZ „Solidarność” przy SPZOZ w Łukowie.

Obrona praw pracowniczych

- Pragnę zaznaczyć, że jest to centrum NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze Oddział Łuków i wszelkie sprawy Komisji Zakładowych są kierowane z tego punktu do centrali

w Warszawie. Nasz związek swoim członkom gwarantuje pełną obsługę prawną gwarantującą obronę swoich praw pracowniczych w świetle obowiązujących przepisów. Podkreślam, że Komisje Zakładowe działają na terenach pracodawców, a RM Oddział Łuków koordynuje te sprawy do centrali. Nie są nam również obce problemy ludzi pracy, gdyż nasz statut jasno określa zakres działalności, którą wykonujemy. Zarząd Regionu Mazowsze działa bardzo sprawnie i sukcesywnie, a nasz przewodniczący pan Janusz Turski, jak i cała rada oddziału, nie jest obojętna na głos osób zrzeszonych w naszym związku – dodaje.

mo

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
TRUMNY, WIĄZANKI, WIĘNCZ, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud
development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl

**Zaopatrzymy Twoją
budowę!**



Samochód potrafił wałęsające się psy. Jeden z nich nie przeżył, trzy trzeba było uśpić

Do zdarzenia doszło w czwartek, 16 stycznia po godzinie 17.

W Siedliskach, w gminie Wojcieszów o godzinie 17.15 cztery bezpańskie psy nagle wbiegły na jezdnię i zostały potrącone przez przejeżdżający samochód osobowy. W wyniku zdarzenia jeden z psów nie przeżył. Pozostałe psy zostały zabrane przez lekarza weterynarii do lecznicy, gdzie udzielono im pomocy. Kierowca pojazdu był trzeźwy.

Informację skomentowała na naszym profilu fb: Łuków24.pl pani Anna Koślacz Goździak - pracownik Urzędu Gminy w Wojcieszowie:

- Drodzy państwo psy nie były bezpańskie tylko właścicielskie, bardzo dobrze utrzymane, jeden po kastracji. Wśród psów była jedna suczka, prawdopodobnie w trakcie rui i to za nią podążały pozostałe samce. Oczywiście teraz nikt



Jedyny ocalały z wypadku pies czeka na swojego pana (fot. gmina Wojcieszów)

się nie przyzna w obawie przed konsekwencjami. Jeden zwierzę zginął na miejscu, trzy miały połamane kończyny, zmiażdżone narządy i krwotoki wewnętrzne. W związku z tak rozległymi obrażeniami zostały poddane eutanazji w gabinecie weterynaryjnym. Ostatni psiak, który nie wpadł pod auto, został zabezpieczony w gminnym kojcu. To młody radosny piesek, który garnie się do człowieka. Na 100 procent ma dom, ale czy ktoś się po niego zgłosi? Wątpię. Od lat gmina Wojcieszów walczy z bezdomnością, wydajemy rocznie prawie 200 skierowań na kastrację i czipowanie, ale nie jesteśmy w stanie zmusić wszystkich właścicieli do podjęcia tych działań. Tylko i wyłącznie odpowiedzialność człowieka za swoje zwierzę może zapobiec takim sytuacjom - poinformowała pani Anna.

an

Niebezpieczna kolizja w Łukowie. Kierowca ukarany

Do zdarzenia doszło w czwartek (16 stycznia) w godzinach południowych.

Około godziny 15 na Alejach Lecha i Marii Kaczyńskich doszło do zderzenia dwóch pojazdów: ciężarówki marki Scania oraz dostawczego pojazdu Iveco. Jak po-

informował Maciej Zdunek z KPP Łuków - mężczyzna kierujący Iveco nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, co doprowadziło do kolizji. Obaj kierowcy zostali przebadani alkomatem, byli trzeźwi.

Kierowca Iveco został ukarany mandatem za spowodowanie zdarzenia.

an

Wjechała na psa na przejściu dla pieszych

W czwartek, 11 stycznia po godzinie 20 na ulicy Kresów Wschodnich w Łukowie kierująca samochodem marki Volkswagen potrafiła psa.

pasy, gdy kierująca pojazdem, nie zachowując należytej ostrożności, wjechała na przejście i potrafiła zwierzę. Jak poinformowała łukowska policja, sprawczyni została ukarana mandatem za naruszenie przepisów ruchu drogowego.

Mieszkaniec Łukowa przechodził razem z psem na smyczy przez

an

Nie ustąpił pierwszeństwa i potrafił starszą kobietę

Do zdarzenia doszło w sobotę, 11 stycznia przed godziną 9. Kierujący samochodem marki Audi 31-letni mieszkaniec Łukowa, jadąc ulicą Stodolną w Łukowie, potrafił 74-letnią rowerzystkę. Przyczyną zdarzenia

było nieustąpienie pierwszeństwa przez kierowcę auta. Na szczęście starsza pani nie doznała żadnych obrażeń.

31-letni mężczyzna został ukarany mandatem.

an

Czytelnik: „Ktoś pozrywał ze słupów i tablic nasze ogłoszenia o sprzedaży mieszkania”

ŁUKÓW: Skontaktował się z nami Czytelnik, pan Andrzej, który opowiedział o problemie, jaki go dotknął, kiedy chciał sprzedać mieszkanie w Łukowie.

- Może ktoś jest w stanie wyjaśnić mi, co za wredny typ zrywa ostatnio ogłoszenia dotyczące sprzedaży mieszkań! O tyle jest to ciekawe, że zrywane są nie tylko nasze. Czyżby komuś to przeszkadzało? Nie wykluczam też zwykłej, ludzkiej złośliwości. Niektórzy, jak widać, upadli bardzo nisko! - pisze do nas zdenerwowany Czytelnik.

- Rozwieszamy z żoną ogłoszenia na temat sprzedaży mieszkania już czwarty raz i jeszcze tego samego dnia są zrywane, nie wierzę w przypadek, ktoś ma w tym swój cel i mnóstwo czasu, by obejść pół miasta i zerwać np. 35 ogłoszeń. I to za każdym razem. Co trzeba mieć zamiast mózgu? - pyta pan Andrzej.

LUK



Na tablicach i słupach są miejsca, gdzie osoby prywatne mogą powiesić bezpłatnie ogłoszenia

Mieszkanie po babci

Czytelnik bliżej opowiedział nam o tej sytuacji.

- Zmarła babcia żony. Jest po niej mieszkanie do sprzedania. Ogłoszenia o sprzedaży daliśmy w internecie. Ale nie wszyscy czytają internet, więc wydrukowaliśmy ogłoszenia z odrywanymi numerami telefonu i porozwieszaliśmy w różnych częściach miasta na tablicach i słupach. Wiadomo, że na drzewach nie. Tam są wyznaczone miejsca na ogłoszenia

prywatne i ludzie rozwieszają - opowiada.

Pan Andrzej i jego żona oprócz ogłoszenia o mieszkaniu wydrukowali także oddzielne ogłoszenia o sprzedaży garażu i ponaklejały je w tych samych miejscach. W centrum, na Warszawskiej, przy parku na rogu na tym grubym słupie. Tablica na Partyzantów, tablice na Międzyrzeczkiej.

- Nawet żona któregoś razu jeździła rowerem sama, na osiedlu Sienkiewicza rozwiesiła przy tych sklepach. I o mieszkaniu wszędzie pozrywali, a o ga-

rażu nikt nie tknął. Jakaś cholera chodzi i zrywa te ogłoszenia. Ja się pierwszy raz z czymś takim spotykam. Trzy lata temu miałem rower do sprzedania. Rozwieszałem ogłoszenia, nikt nie ruszał.

- Teraz to tak, jakby ktoś chodził i zrywał te ogłoszenia. No dosłownie dwie godziny minęły, żona wyszła na miasto i przychodził wkurzona i mówi: „Ty wiesz, zerwano w kilku miejscach”. Wzięliśmy rowery, przejechaliśmy się - pozrywane. Ktoś musi mieć czas i swój cel, żeby coś takiego zrobić.

OSiR nie zrywa

Zapytaliśmy w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Łukowie, czy prywatne osoby mogą rozwieszać swoje ogłoszenia na tablicach i słupach.

- Na tablicach i słupach są miejsca, gdzie osoby prywatne mogą powiesić bezpłatnie ogłoszenia. Nasi pracownicy ogłoszeń nie zrywają - poinformowała nas dyrektorka OSiR Iwona Zakrzewska.

mo

Przy szkole zwiślały z drzewa połamane konary

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA: W poniedziałek, 13 stycznia o godz. 12.03 wezwano strażaków do Myśłowa.

Na miejsce pojechali strażacy z OSP Ksawerynów w sile sześciu ratowników. Na miejscu zastali połamane konary na terenie szkoły podstawowej w Myśłowie.

Pod ciężarem mokrego śniegu złamał się jeden konar drzewa i spadł na chodnik, a drugi konar zwiślał złamany na wysokości około czterech metrów, stwarzając zagrożenie dla użytkowników szkoły. Działania strażaków polegały na usunięciu zagrożenia przy pomocy drabiny i pilarki do drewna.

mo

Płonęły sadze w kominie

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W poniedziałek, 13 stycznia w Jedlance na ulicy Warszawskiej strażacy interweniowali podczas pożaru sadzy w kominie.

Zgłoszenie do straży pożarnej wpłynęło około godz. 10.59. Na miejsce zadysponowana została OSP Jedlanka, w sile pięciu ratowników. Strażacy stwierdzili, że w przewodzie kominowym murowanego, krytego blachą budynku jednorodzinnego, palą się sadze. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wygaszeniu pieca centralnego

ogrzewania, podaniu prądu gaśniczego, proszku z gaśnicy do przewodu kominowego. Po ograniczeniu dopływu powietrza do kanału dymowego doszło do wygaszenia pożaru sadzy. Wyczyszczono przewód kominowy, po zakończeniu czynności ratowniczych obiekt sprawdzono kamerą termowizyjną, zagrożenia nie stwierdzono.

W takich sytuacjach strażacy zawsze nakazują, aby właściciel domu wezwał kominarza, który wyczyści porządnie przewód kominowy i sprawdzi przewody wentylacyjne, czyli wykonanie przeglądu kominarskiego.

mo

Mural z Robertem Makłowiczem ozdobi „Dwójkę”

Na kolejnych muralach w Szkole Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Łukowie znajdują się ulubieni bohaterowie - Pan Kleks, Król Julian i Harry Potter. Wszystko to w ramach projektu „AKCJA MURAL – sztuka współpracy”.

Łukowska Dwójka od listopada 2024 r. bierze udział w projekcie „AKCJA MURAL – sztuka współpracy”, który ma na celu rozwijanie u uczniów umiejętności współpracy w zespole oraz poznawanie warsztatu artystycznego.

Pierwszym krokiem projektu było wybranie postaci, które uczniowie chcieli uwiecznić na muralach. Na dalszym etapie projektu odbyło się głosowanie, w czasie którego wybrano cztery postacie, po dwie w dwóch kategoriach wiekowych. W głosowaniu klasy 1-3 wybrały Króla

Juliana i Harry'ego Pottera, a klasy 4-8 – Roberta Makłowicza i Pana Kleksa.

Ogromnym wsparciem dla projektu jest łukowski artysta Adam Kopeć. Dzięki jego doświadczeniu i kreatywnemu podejściu prace nabiorą wyjątkowej jakości. Podczas tworzenia murali dzieci uczą się podstaw malarstwa, takich jak kompozycja, światłości czy dobór kolorów.

- Po uzyskaniu zgody na wykorzystanie wizerunku Roberta Makłowicza z ogromną radością i zapałem przestępujemy do dalszej pracy. Już wkrótce szkolne



Robert Makłowicz w telewizji Polskiej w latach 1998-2008 prowadził popularny cykl reportaży „Podróże kulinarne Roberta Makłowicza”, a w latach 2008-2017 program „Makłowicz w Podróży”

korytarze ozdobią piękne murale, a zaangażowani w działania uczniowie będą mieli szansę pochwalić się wypracowanymi efektami

i zyskać publiczność dla swojej wypowiedzi – mówi koordynator projektu Barbara Ługowska.

mo

Łukowski pirat drogowy szalał po powiecie garwolińskim. Odpowie przed sądem



29-letni mężczyzna z powiatu łukowskiego przekroczył dopuszczalną prędkość o 75 km/h

125 km/h w obszarze zabudowanym przy ograniczeniu do 50 km/h – takie wykroczenie zakończyło się dla 29-letniego kierowcy Toyoty utratą prawa jazdy na trzy miesiące oraz skierowaniem sprawy do sądu.

który przekroczył dopuszczalną prędkość o 75 km/h.

Jak informuje podkom. Małgorzata Pychner, funkcjonariusze natychmiast zatrzymali prawo jazdy kierowcy oraz sporządzili dokumentację, na podstawie której wniosek o ukaranie zostanie skierowany do sądu.

Policja przypomina, że nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn zdarzeń drogowych. Ograniczenia w obszarach zabudowanych, zwłaszcza w pobliżu skrzyżowań i przejść dla pieszych, mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ruchu drogowego.

an

Stanin: Auto wjechało w budynek



W zdarzeniu brały udział dwa samochody osobowe VW i Skoda

17 stycznia o godzinie 12.20 w okolicach kościoła w Staninie doszło do groźnego zdarzenia drogowego.

Jak poinformował młodszy aspirant Maciej Zdunek z KPP Łuków, w zdarzeniu brały udział dwa samochody osobowe. 57-letni kierowca Volkswagena Caddy nie zachował odpowiedniej odległości i najechał na tył Skody Octavia, którą prowadził

42-letni mieszkaniec również z gminy Stanin.

W wyniku kolizji 20-letnia pasażerka Skody doznała obrażeń i została przekazana pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Na miejscu zdarzenia, oprócz policji i ZRM, działały również jednostki straży pożarnej z OSP Stanin, OSP Tuchowicz oraz JRG Łuków.



Jeden z samochodów w wyniku uderzenia wjechał w pobliski budynek, uszkadzając schody

an

Rekordzista – Romuald Burdach przeczytał najwięcej książek!



„Najlepszym Czytelnikiem Jesieni 2024” został pan Romuald Burdach

Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie ogłosiła laureata konkursu czytelniczego.

W tegorocznej edycji wydarzenia, organizowanego przez Oddział dla Dorosłych, wzięło udział aż 1316 czytelników. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem, a uczestnicy byli oceniani na pod-

stawie swojej aktywności czytelniczej, terminowego zwrotu książek oraz troski o ich stan.

Miło nam poinformować, że „Najlepszym Czytelnikiem Jesieni 2024” został pan Romuald Burdach - informuje biblioteka.

Laureat konkursu został uhonorowany dyplomem, nagrodą książkową oraz słodką niespodzianką.

an

LUK

Oddaj krew 26 stycznia w niedzielę Finału WOŚP

Klub Honorowych Dawców Krwi zaprasza na zbiórkę krwi organizowanej w ramach 33. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Finał WOŚP w tym roku odbywa się pod hasłem „Gramy dla onkologii i hematologii dziecięcej” i wspiera bezpieczeństwo oraz zdrowie dzieci.

Wydarzenie organizowane przez Klub HDK „Ostoja” w Łu-

kowie odbędzie się 26 stycznia w godz.: 10 - 14. Miejsce akcji to Oddział Terenowy w Łukowie, ul. Spółdzielcza 3, piętro 3. (Budynek Łuksji, wejście od ul. Spółdzielczej, 3 piętro). Dodatkowe informacje można uzyskać

za pośrednictwem Klubu HDK „Ostoja” w Łukowie. Numer kontaktowy: 508 477 469.

Serdecznie zapraszamy do udziału i wsparcia tej ważnej inicjatywy!

mo

Uroczystości pogrzebowe ks. Jarosława Juszczyńskiego w parafii w Wohyniu

10 stycznia zmarł ks. Jarosław Juszczyński. Miał 60 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 14 stycznia w parafii Wohyń.

Ks. Jarosław Juszczyński był absolwentem Zespołu Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu. Świecenia kapłańskie przyjął 2 czerwca 1990 r. W posłudze kapłańskiej był m.in. wikariuszem parafii w Tucznaj, proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w War-gocinie oraz parafii św. Izydora w Ostrówku.



Anna Hałas Uroczystości pogrzebowe ks. Juszczyńskiego, Wohyń



Uroczystości pogrzebowe ks. Juszczyńskiego, Wohyń



Uroczystości pogrzebowe ks. Juszczyńskiego, Wohyń



Uroczystości pogrzebowe ks. Juszczyńskiego, Wohyń



Uroczystości pogrzebowe ks. Juszczyńskiego, Wohyń

NEKROLOGI

Powiat bialski

Tadeusz Grzelak 75 lat zm. 8 stycznia, Warszawa	Sabina Andrusiewicz 88 lat zm. 12 stycznia, Ogrodniki
Maria Samociuk 81 lat zm. 10 stycznia, Międzyrzec	Neoniła Pugacewicz 89 lat zm. 14 stycznia, Biała Podlaska
Janina Janicka 96 lat zm. 10 stycznia, Rzeczycza	Waldemar Zozula 77 lat zm. 14 stycznia, Biała Podlaska
Janina Sierpotowska 93 lata zm. 11 stycznia, Biała Podlaska	Józefa Dębska 89 lat zm. 14 stycznia, Swory
Andrzej Filipiuk 50 lat zm. 11 stycznia, Komarno	Marianna Kamejsza 94 lata zm. 14 stycznia, Biała Podlaska
Grzegorz Pykacz 51 lat zm. 12 stycznia, Biała Podlaska	Marianna Żółkowska 94 lata zm. 16 stycznia, Huszcza

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Bożena Sokół 82 lata zm. 4 stycznia, Łuków	Maria Banowska 77 lat zm. 11 stycznia, Ulan
Genowefa Pieniak 83 lata zm. 10 stycznia, Jedlanka	Małgorzata Rola 71 lat zm. 12 stycznia, Łuków
Zenon Pawlaczyk 62 lata zm. 10 stycznia, Jeleniec	Józef Krasuski 78 lat zm. 14 stycznia, Trzebieszów
Marek Jankowski 62 lata zm. 11 stycznia, Łuków	



Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krystyna Bober 69 lat zm. 10 stycznia, Parczew	Irena Sączuk 99 lat zm. 12 stycznia, Komarówka Podl.
Adam Domański 75 lat zm. 11 stycznia, Parczew	Wiesław Hawryluk 51 lat zm. 12 stycznia, Parczew
Janina Pieńko 90 lat zm. 11 stycznia, Przegaliny Duże	Leszek Chiluk 68 lat zm. 13 stycznia, Sosnowica

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Bal „Rolnika” na 10

W sobotę, 18 stycznia studniówkę mieli uczniowie piątych klas technikum w Zespole Szkół nr 3 w Łukowie.

Impreza odbyła się w sali „Chabrowy” w Zalesiu. Maturzyści z „Rolnika”, a także dyrektor Anna Pietrzak, wychowawcy i nauczyciele na początek odtńczyli poloneza. Były także przemówienia i podziękowania za lata nauki. Miłe słowa popłynęły z każdej strony: od dyrekcji dla uczniów, od uczniów dla wychowawców i nauczycieli, nie zabrakło także podziękowań dla rodziców, którzy zajęli się przygotowaniem tego wyjątkowego balu. Wspaniałą muzykę zapewnił Cravers Dj Team. W tym roku szkołę opuści osiem klas. Po całonocnych szaleństwach nadszedł poranek i zaczęło się odliczanie 100 dni do matury. Powodzenia!

Zdjęcia Janusz Kryczka

red



o dni przed maturą!



Że coś jest między nimi nie tak, widać już coraz mocniej

Burmistrz ponownie zawierzył Opole Lubelskie Chrystusowi. A starosta gdzieś z tyłu...

POWIAT OPOLSKI:

A przed kilkoma laty Sławomir Plis i Dariusz Piotrowski zawierzali jak jeden mąż. Ochłodzenie nawet w świętym miejscu?

Po raz pierwszy opolscy samorządowcy z PiS dokonali zawierzenia gminy i całego powiatu Jezusowi Chrystusowi, gdy doszli do władzy. Było to w styczniu 2019 roku. Po ostatnich wyborach samorządowych Sławomirowi Plisowi udało się utrzymać stanowisko burmistrza Opola Lubelskiego, a Dariuszowi Piotrowskiemu stery starosty, ale na progu nowej kadencji potrzebę odnowienia zawierzenia poczuł już tylko jeden z nich.

Burmistrz odnawia akt zawierzenia

W niedzielę (12 stycznia) podczas sumy, która odprawiona została w kościele parafialnym w Opolu Lubelskim, burmistrz Sławomir Plis dokonał odnowienia Aktu Oddania Władz Samorządowych Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalane Serce Maryi.

Zawierzał po raz kolejny miasto i gminę, którą kieruje. Zrobił to sam, klęcząc i odczytując treść aktu, w trakcie trwającej mszy. Udział w niej brali najbliżsi współpracownicy Plisa, radni, urzędnicy. Burmistrz Plis i jego zastępca siedzieli przed samym ołtarzem, w specjalnie zarezerwowanej na ławce.

Dlaczego po sześciu latach burmistrz Opola Lubelskiego zdecydował się na odnowienie zawierzenia?

- Jako osoba wierząca mam przekonanie, że każdy człowiek, a tym bardziej osoby pełniące istotne funkcje publiczne, potrzebują Opatrzności Bożej, aby dobrze i owocnie realizować powierzone im zadania. Akt zawierzenia dokonany został na początku poprzedniej kadencji w 2019 roku z mojej inicjatywy, dlatego szósta rocznica tego wydarzenia jest dobrym momentem na odnowienie aktu – odpisał na nasze pytanie Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, który dziękuje księdzu proboszczowi Krzysztofowi Kozakowi za podjęcie tej inicjatywy i umożliwienie odnowienia aktu na niedziel-



12 stycznia 2025 rok. Burmistrz Opola Lubelskiego, Sławomir Plis, sam dokonał odnowienia Aktu Oddania Władz Samorządowych Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalane Serce Maryi

nej mszy świętej oraz wszystkim mieszkańcom za obecność i wsparcie tej inicjatywy.

Starosta stoi w oddali

Na sumę, na której burmistrz Opola Lubelskiego dokonał ponownego zawierzenia gminy Chrystusowi, przyszedł również starosta opolski. Widzieliśmy go, gdy wchodził do kościoła.

Dariusz Piotrowski tym razem nie zajął miejsca obok burmistrza, w pierwszej ławce, jak było to w 2019 roku. Stał dalej.

Dlaczego starosta nie poszedł w ślady swojego partyjnego kolegi i nie dokonał razem z nim odnowienia aktu zawierzenia powiatu opolskiego Jezusowi Chrystusowi? Dariusz Piotrowski niechętnie na ten temat rozmawia.

- Powiat zawierzyłem w 2019 roku i to wystarczy – usłyszeliśmy od starosty Dariusza Piotrowskiego na korytarzu starostwa, czekając na wizytę u niego. Nie doszło do niej. Włodarz powiatu był bardzo zajęty. Piotrowski nie odpowiedział również na nasze pytanie, które wysłaliśmy do niego. A interesowało nas to, czy burmistrz Plis zaproponował mu wspólne odnowienie aktu zawierzenia.

Pytanie okazało się też niewygodne dla burmistrza Opola. Nie odpowiedział nam jednoznacznie.

- Zawierzenia dokonałem jako

burmistrz i akt zawierzenia dotyczył Gminy Opole Lubelskie, nie obszaru powiatu, za który odpowiada starosta – usłyszeliśmy od Sławomira Plisa.

Już im nie po drodze?

Ochłodzenie stosunków, jakie nastąpiło w drugiej kadencji między opolskimi samorządowcami, Sławomirem Plisem i Dariuszem Piotrowskim, da się zauważyć praktycznie na każdym kroku. I każdy, kto choć trochę interesuje się samorządem, nie ma wątpliwości, że drogi - nie tak dawno jeszcze serdecznych kolegów - rozchodzą się coraz mocniej.

Tąpnięcie nastąpiło po nieprzeprowadzonej przez starostę operacji związanej z rozszerzeniem Zarządu Powiatu o dwóch dodatkowych etatowych członków. Takie miały być wewnętrzne ustalenia w PiS. Ale Piotrowski pomimo ustaleń i nacisków ze strony partyjnych kolegów zrobił po swojemu. Ostatecznie Zarządu Powiatu nie rozszerzył – co początkowo zostało jako nieposłuszeństwo - a okroił liczbę członków z pięciu do trzech.

To nie spodobało się szefowi opolskich struktur Prawa i Sprawiedliwości, któremu Piotrowski zawdzięczać może to, że w pierwszej kadencji, choć nie był radnym powiatowym, to „namaszczony” został przez Plisa na urząd starosty.



13 stycznia 2019 r. Burmistrz Opola Lubelskiego, Sławomir Plis (od lewej) i starosta opolski, Dariusz Piotrowski wspólnie na jednej mszy zawierzili gminę i cały powiat Jezusowi Chrystusowi

Odnowienie zawierzenia władz samorządowych Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalane Serce Maryi

Niepokalana, Wszechpośredniczo Łask, nieba i ziemi Królowo, Ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłościwsza, ja, Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, klękam przed Bogiem i Tobą, Maryjo, w obecności Aniołów i Świętych, aby oddać Twojemu Niepokalanemu Sercu władze samorządowe Gminy Opole Lubelskie, pracowników urzędu, radnych, przedstawicieli władzy bylej, obecnej i przyszłej. Oddaję Tobie wszystkich mieszkańców, ich rodziny, dzieci nienarodzone, instytucje, zakłady pracy, placówki oświatowo-wychowawcze, służbę zdrowia, parafie i duszpasterzy. Twojemu Niepokalanemu Sercu oddaję ich dusze i ciało, wolę i rozum, zmysły i pamięć oraz wszystkie ich myśli, plany, dobra duchowe i doczesne, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość i całą wieczność. Niepokalane Serce Maryi, uwolnij i zachowaj wszystkich od zniewoleń demonicznych oraz ulecz wszelkie konsekwencje grzechów. Królowo Polski, Tobie powierzam rozwój naszego regionu, naszą miejscowość oraz świętość jej mieszkańców. Niepokalane Serce Maryi, niech za Twoim wstawiennictwem nasza społeczność lokalna rozwija się na chwałę Boga, Kościoła i Ojczyzny. Królowo Polski, rozporządzaj nią według zamiarów i planów miłości Bożej. Spraw, aby serca mieszkańców i władz otworzyły się na płomień miłości Twojego Niepokalanego Serca. Niech ono zatrumfuje w naszych sercach. Niech przez Twoje Niepokalane Serce Maryjo, na naszej ziemi wzrasta Królestwo Najświętszego Serca Jezusowego. Amen.

To ochłodzenie relacji między nimi przez wielu odbierane jest jako walka o pozycję lidera na prawicy.

Kiedyś zawierzali razem

Z inicjatywą zawierzenia wyszedł w 2019 roku Sławomir Plis. Wtedy też przyłączył się do niego Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Po akcie zawierzenia burmistrz twierdził, że nie powinno to dziwić nikogo, bo chrześcijanie stanowią zdecydowaną większość mieszkańców gminy, powiatu, a nawet kraju. Powoływał się też na

dawne przysłowie „Bez Boga ani do proga”.

I chociaż przekonywał, że z wydarzenia wielkiej tajemnicy nie robił, to informacje o nim pojawiały się (w tym roku również) wyłącznie w ogłoszeniach parafialnych. Ale, chociaż radni gminni i powiatowi poprzedniej kadencji oraz pracownicy urzędu o planach włodarza wiedzieli, to na stronie Urzędu informacji nie było. Jak mówił Sławomir Plis - ze względu na szacunek dla osób o innym wyznaniu. Jednak nie wszystkim ówczesnym radnym pomysł z zawierzeniem przypadł do gustu. Część z nich twierdziła, że powinni byli wcześniej przedyskutować to na se-

A co myślą mieszkańcy? W komentarzach pod naszym tekstem dotyczącym odnowienia Aktu Zawierzenia zawrzało...

Paweł:

Pan Burmistrz powinien berło trzymać, a nie jakiś tam mikrofon, nie sądzicie?

Monika:

Paweł, nie sądzimy.

Tomasz:

Lepiej niech się weźmie do roboty.

Marcin:

Masakra!!!! Polityczna pokazówka to jest obrażanie i wyśmiewanie prawdziwych katolików. Do czego są jeszcze w stanie wykorzystać Kościół?

Iwona:

Kazanie, które głosił nasz proboszcz, też polityczne, aż nie chcę się chodzić na mszę. Potem dziwi się, że mało wiernych.

Wojciech:

O Mamuńciu!!!

Elżbieta:

Następny politykę w kościele urządzi.

sji. Ale byli i tacy, którzy gratulowali burmistrzowi i staroście odwagi.

Opolscy samorządowcy, chociaż swoje rządy od zawierzenia rozpoczęli, nie wpadli na taki pomysł pierwszy.

W 2014 roku podobną decyzję podjął też m.in. Jerzy Rębek, ówczesny burmistrz Radzyna Podlaskiego, ale on zawierzył Bogu tylko miasto.

Agnieszka Gołębiowska/
Agnieszka Ciekot - Hunek

Uszkodzeniu uległy budynki i mienie na prawie 20 nieruchomościach. O sprawie pisały największe krajowe media

Odkręciła gaz, by wysadzić bliskich w powietrze? Obrońca chce uniewinnienia, prokurator surowej kary za zabójstwo

Czy 43-letnia Anna T. powinna zostać ukarana za zabójstwo, jak domaga się tego prokurator? A może należy ją uniewinnić, jak przekonuje jej obrońca? Sprawę wysadzenia w powietrze domu w Puławach, w którym zginęła dwójka ludzi, rozstrzygnie sąd apelacyjny.



Tyle zostało z piętrowego domu przy ul. Krótkiej w Puławach. Prokurator: Anna T. odkręciła gaz i zainicjowała zapłon, by wysadzić w powietrze swoich bliskich

Rodzina nie utrzymywała żadnych relacji

Było jeszcze ciemno, kiedy przed godz. 6 rano okolicę na nogi postawił potężny wstrząs. Wkrótce okazało się, że 18 grudnia 2020 roku w piętrowym domu jednorodzinnym wybuchł gaz. Budynek został kompletnie zniszczony. Ucierpiały także sąsiednie domy, w których powylały okna, a w ściany powbiły się odłamki wyrzucanego siłą wybuchu gruzu.

Spod zgłiszczy domu przy ul. Krótkiej strażacy wyciągnęli 39-letnią wówczas Annę T. Kobieta miała rozległe poparzenia, ale była przytomna. Udało się ją uratować. Mundurowi znaleźli także ciała 75-letniego Henryka C. i 69-letniej Zofii C.

W domu, w którym doszło do wybuchu, mieszkały trzy osoby. Parter zajmowało starsze małżeństwo Zofii i Henryka C., a piętro Anna T. - bratanica Zofii C. Jak wynika z ustaleń śledczych, rodzina nie utrzymywała żadnych relacji.

W sierpniu 2022 roku Anna T. usłyszała zarzuty zabójstwa w zamiarze ewentualnym, sprowadzenia zagrożenia życia i zdrowia wielu osób oraz mienia wielkich rozmiarów. Trafiła do aresztu.

Prokurator dowodził, że Anna T. odkręciła kurek przewodu gazowego prowadzącego do kuchni, co spowodowało uwalnianie się gazu w znacznej ilości, a następnie zainicjowała zapłon. Doszło

do wybuchu, pożaru i zaważenia się budynku. Gruzem zostali przyśpani Zofia C. i Henryk C., co skutkowało ich zgonem. Zagrożone zostało życie i zdrowie ponad 20 osób przebywających w okolicznych budynkach. Uszkodzeniu uległy budynki i mienie na prawie 20 nieruchomościach.

Anna T. nie przyznała się - utrzymywała, że jedynie chciała zrobić sobie herbatę i niewiele więcej pamięta w związku z tym wydarzeniem.

Zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób

Wyrok w tej sprawie zapadł w lipcu ubr. Sąd Okręgowy



Proces ruszył w lipcu 2023 roku. Anny T. (na zdj.) nie doprowadzono wtedy do sali rozpraw, za to skontaktowano się z nią za pośrednictwem wideo łączenia z aresztem śledczym w Radomiu. Nie przyznała się do winy

w Lublinie stwierdził, że zdarzenie miało taki przebieg, jak ustalili śledczy. Anna T. została uznana za winną, lecz nie zabójstwa w zamiarze ewentualnym, jak domagał się tego prokurator, a sprowadzenia zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób oraz dla mienia wielkich rozmiarów. Kara dla obecnie 43-letniej Anny T. to dziesięć lat pozbawienia wolności. Na poczet kary zaliczono jej niemal dwuletni pobyt w areszcie.

Sąd stwierdził, że oskarżona w chwili czynu miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nakazano poddać Anny T. terapii.

Na 43-latkę nałożono też obowiązek naprawienia szkody wobec ponad 20 poszkodowanych - to osoby fizyczne, ale też towarzystwa ubezpieczeniowe. Kwota opiewa na kilkaset tysięcy złotych. Do tego Anna T. ma zapłacić nawiązki dla pokrzywdzonych - w sumie 350 tys. zł dla czterech osób.

Uniewinnienie czy zaostrezenie kary?

Apelacje od wyroku wniosli obrońca oskarżonej oraz prokurator.

Obrońca Anny T. zarzucił sądowi błąd w ustaleniach będący skutkiem niewłaściwej oceny do-

wodów. Ponadto zarzucił rażąco niewspółmierność kary, zwracając uwagę na to, że oskarżona w czasie zdarzenia miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu, a do tego sama w wyniku wybuchu odniosła obrażenia.

- Obrońca wniosł w apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu - wyjaśnia sędzia Magdalena Kuczyńska z Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Z kolei prokurator zarzucił sądowi błędy w ustaleniach i niewłaściwą kwalifikację prawną przypisanego oskarżonej przestępstwa - jego zdaniem Anna T. dopuściła się zabójstwa z zamiarem ewentualnym.

- Domaga się wymierzenia jej kary 25 lat pozbawienia wolności oraz dodatkowo orzeczenia wobec oskarżonej środka zabezpieczającego w postaci terapii, a także orzeczenia wobec niej obowiązku naprawienia szkody w stosunku do osób poszkodowanych - informuje sędzia Magdalena Kuczyńska.

Sprawę będzie rozstrzygał Sąd Apelacyjny w Lublinie. Początek procesu jeszcze w styczniu.

Dominik Smagała

Do wypadku doszło w terenie zabudowanym, na łuku drogi

Tragedia na drodze, nie żyje nastoletni pasażer auta. Kierowca był pijany, nie miał prawa jazdy

POWIAT RYCKI: Kierujący osobową kł zjechał na pobocze, a następnie uderzył w znak drogowy, przydrożne drzewo i ogrodzenie posesji. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł 19-letni pasażer. 27-letni kierowca, który trafił do szpitala, miał prawie promil alkoholu w organizmie i nie miał prawa jazdy.



Samochód zjechał na prawe pobocze drogi, po czym uderzył w znak drogowy, przydrożne drzewo i ogrodzenie posesji

cie, w terenie zabudowanym i na łuku drogi, kierowca stracił panowanie nad pojazdem. Policjanci wskazują, że kierowca najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków drogowych.

Efekt był taki, że samochód zjechał na prawe pobocze drogi, po czym uderzył w znak drogowy, przydrożne drzewo i ogrodzenie

posesji. - Niestety, w wyniku zdarzenia śmierć poniósł 19-letni pasażer pojazdu, natomiast 27-letni kierowca został przewieziony do szpitala z obrażeniami ciała - podał asp. Łukasz Filipek z Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Wpływ na to, że kł wypadła z drogi i doszło do tragedii z pewnością miały jeszcze inne

Świadek z samochodu unosiły się opary. Jeden z mężczyzn o własnych siłach wydostał się z auta

czynniki poza nadmierną prędkością pojazdu. Przede wszystkim to, że 27-letni kierowca był pijany - miał w organizmie prawie promil alkoholu. Na dodatek nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania.

Tuż po zdarzeniu funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce wypadku. Droga została zablokowana i zorganizowano objazdy drogami lokalnymi. Czynności na miejscu były wykonywane pod nadzorem prokuratora.

- Na ten moment postępowanie jest prowadzone w sprawie, nikomu nie zostały postawione zarzuty. Badamy okoliczności zdarzenia - mówił w miniony piątek, 17 stycznia, prokurator Ziemowit Sułek, p.o. prokuratora rejonowego w Rykach. Zgodnie z tą informacją, postępowanie jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku komunikacyjnego, którego następstwem jest śmierć innej osoby. „Wspólnota” dotarła do jednego ze świadków, który jako jeden z pierwszych dotarł na miejsce zdarzenia.

- Wracałem z pracy. Przede mną zatrzymał się samochód. Zrobiłem to samo. Gdy wyszedłem, zobaczyłem uszkodzone auto, które według mnie uderzyło w drzewo, a następnie w płot. Podbiegłem na miejsce. Dowiedziałem się, że odpowiednie służby zostały

już powiadomione - mówi jeden ze świadków. Jak przyznaje, zauważył dwóch poszkodowanych. - Wszystko działo się chwilę wcześniej. Z samochodu unosiły się opary. Jeden z mężczyzn o własnych siłach wydostał się z auta. Pytał się, co się stało z jego kolegą. Młodszy z nich chyba jeszcze żył, ale widok nie był miły. Po jakimś czasie dotarła do mnie wiadomość, że nie przeżył - dodaje.

Świadek wypadku zaznacza, że w tym czasie warunki do poruszania się po drodze były w miarę dobre. - Droga była mokra, ale nie śliska. Moment takiego wypadku uświadamia każdemu, jak nasze życie jest kruche. Wydaje mi się, że to auto niedługo wcześniej jechało z naprzeciwka. Po chwili doszło do tragedii - kończy.

Dominik Smagała

Prokuratorskie zarzuty dla byłego dyrektora szpitala. Mirosław Makarewicz stanowczo się nie przyznaje

Prokuratura Okręgowa w Lublinie postawiła Mirosławowi Makarewiczowi, byłemu dyrektorowi szpitala w Lubartowie, dwa zarzuty. Za popełnienie zarzucanych czynów grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Podejrzany w rozmowie ze „Współnotą” odpowiada: Jestem niewinny!

Korespondencje trafiły do organów ścigania

Stery w szpitalu w Lubartowie Mirosław Makarewicz przejął w sierpniu 2021 roku, gdy ze stanowiska dyrektora zrezygnowała Sylwia Domagała. Początkowo Zarząd Powiatu Lubartowskiego (powiat jest organem tworzącym szpital i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą) powołał go na p.o. dyrektora. Na początku 2022 roku Mirosław Makarewicz wygrał konkurs na stanowisko dyrektora szpitala. Zarząd Powiatu odwołał go natomiast w czerwcu 2023 roku. W ostatnich miesiącach urzędowania Mirosława Makarewicza na stanowisku dyrektora, w przestrzeni publicznej pojawiały się zarzuty o rzekome nieprawidłowości w funkcjonowaniu szpitala. Korespondencje m.in. od pracowników SPZOZ-u docierały zarówno do redakcji „Wspólnoty Lubartowskiej”, jak i różnych instytucji. W tym też do radnych Rady Powiatu Lubartowskiego, którzy pisma przekazali do prokuratury. W czerwcu 2023 roku pisaliśmy na łamach „Wspólnoty” o wszczęciu śledztwa w sprawie związanej z lubartowskim szpitalem przez miejscową prokuraturę. Chodziło wówczas m.in. o podejrzenie o niegospodarność, a konkretnie nadużywanie uprawnień oraz niedopełnianie obowiązków przez osoby związane ze sprawami mają-



Mirosław Makarewicz w rozmowie ze „Współnotą” stanowczo nie zgadza się z ustaleniami prokuratury. Zastrzega, że nie wywierał wpływu na wynik konkursu na udzielanie lekarskich świadczeń oraz nie wywierał presji na lekarzu



Agnieszka Kępka,
rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie
Zarzut: działał na szkodę SPZOZ w Lubartowie. To tak zwana zmowa przetargowa

kowymi SPZOZ-u w Lubartowie. W późniejszym czasie śledztwo przejęła Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Z kolei w ub.r. dwa zawiadomienia do prokuratury po czynnościach w szpitalu w Lubartowie złożyła Najwyższa Izba Kontroli. Chodzi o nieprawidłowości w zakresie postępowań przetargowych oraz nierzetelności danych w księgach rachunkowych.

Prokuratura postawiła zarzuty

„Wspólnota” jako pierwsze medium ujawnia, że w związku z jednym z prowadzonych śledztw, Prokuratura Okręgowa w Lublinie postawiła Mirosławowi Makarewiczowi dwa zarzuty.

- Pierwszy dotyczy tego, że od grudnia 2022 roku do marca 2023 roku, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w celu wywarzenia bezprawnego wpływu na wynik przygotowywanego przetargu, wszedł w porozumienie z innymi osobami, co do warunków, na jakie miało być udzielone wskazane wyżej zamówienie, przez co działał na szkodę SPZOZ w Lubartowie. To tak zwana zmowa przetargowa - mówi prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Za taki czyn grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

- Drugi zarzut dotyczy tego, że od grudnia 2022 roku do maja 2023 roku, będąc dy-

rektorem, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działał na szkodę interesu prywatnego i publicznego w ten sposób, że wymuszał na lekarzu zorganizowanie przeprowadzenia zabiegów operacyjnych przez innych lekarzy, przez co przekroczył swoje uprawnienia - wskazuje Agnieszka Kępka. Taki czyn jest zagrożony karą do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Jak przyznaje przedstawicielka prokuratury, postępowanie jest w toku i z pewnością jeszcze trochę potrwa.

Stanowisko Mirosława Makarewicza

Mirosław Makarewicz odniósł się do zarzutów w rozmowie ze „Współnotą”. Zgodził się, by pisać o nim z imienia i nazwiska oraz publikować jego wizerunek. Odnosząc się do pierwszego zarzutu, chce stanowczo podkreślić, że zapraszając wybitnej klasy specjalistę w dziedzinie urologii robotycznej z Lublina do współpracy z lekarzami oddziału urologii SPZOZ w Lubartowie, nie działał w celu odniesienia jakiegokolwiek korzyści majątkowej i nie wywierał wpływu na wynik przygotowywanego i przeprowadzanego konkursu na udzielanie lekarskich świadczeń zdrowotnych w zakresie zabiegów operacyjnych w oddziale urologicznym w Lubartowie. Chce podkreślić stanowczo, że konkurs przeprowadzała powołana przeze mnie komisja, która w protokole przeprowadzonego konkursu wskazała zwycięzcę konkursu. Dodam, że dla szpitala byłoby 55 proc. przychodu z wyceny każdej procedury, wykonywanej metodą laparoskopową. Zabiegi prostatektomii radykalnej wykonywane metodą laparoskopową skróciłyby pobyt pacjenta na oddziale, tym samym zmniejszając koszty dla szpitala, a wysoko płatne z NFZ procedury przyczyniłyby się do zwiększenia przychodów szpitala. Żaden

z lekarzy oddziału urologii nie posiadał kwalifikacji w zakresie operowania metodą laparoskopową prostatektomii radykalnej, stąd też inicjatywa, by specjalista przeprowadzający takie zabiegi tą metodą uczył tego dwóch lekarzy oddziału urologii. Następnie lekarze ci mogliby wykonywać te zabiegi samodzielnie - deklaruje Mirosław Makarewicz.

Były dyrektor stanowczo nie przyznaje się do popełnienia obu zarzuconych mu czynów.

- Odnosząc się do drugiego zarzutu, chciałbym w sposób stanowczy zaprzeczyć, bym wywierał presję na lekarzu z oddziału urologii, a tym bardziej nieprzede wszystkim pod groźbą nieprzedłużenia z nim kontraktu w SPZOZ w Lubartowie, przeprowadzania w szpitalu zabiegów operacyjnych prostaty, głównie metodą laparoskopową. Wręcz przeciwnie, zachęcałem lekarza do współpracy z wysokiej klasy specjalistą w zakresie urologii, w tym urologii robotycznej, ponieważ wykonywał on najwięcej zabiegów operacyjnych na oddziale w ciągu roku, będąc lekarzem kontraktowym. Uważałem, że ma potencjał i byłby najbardziej odpowiednim lekarzem do wykonywania takich zabiegów. Byłbym nieodpowiedzialnym menedżerem, gdybym chciał pozbyc się takiego lekarza z oddziału. Chciałem dodać, że lekarze oddziału urologii zatrudnieni na umowy o pracę wykonywali jak najmniej zabiegów, w przeciwieństwie do lekarzy zatrudnionych na kontraktach. Praca lekarzy zatrudnionych na kontraktach generowała dla szpitala większe koszty, niż lekarzy zatrudnionych na umowach o pracę. Zachęcałem więc lekarzy na umowach o pracę, by wykonywali więcej zabiegów, dzięki czemu szpital miałby większe przychody z tego tytułu. W mojej ocenie przyzwalanie na osiąganie korzyści przez lekarzy na kontraktach, którzy wykonywali więcej zabiegów od lekarzy

etatowych, było niedopuszczalne, poza wyjątkowymi sytuacjami. Tym bardziej że szukałem możliwości udzielania nowych świadczeń, które miały przynosić korzyści dla szpitala, a przede wszystkim dla pacjentów - wyjaśnia Mirosław Makarewicz w rozmowie ze „Współnotą”.

Inwestycje i długi

Za rządów Mirosława Makarewicza w szpitalu w Lubartowie przeprowadzono kilka istotnych inwestycji, m.in. zbudowano warty kilka milionów złotych zakład diagnostyki obrazowej z tomografem, aparatem RTG i rezonansem magnetycznym czy wyremontowano tlenownię i zakupiono nowy agregat prądowocowy. Odtworzył też zawieszony na wiele miesięcy oddział pediatryczny, a coraz większą popularnością wśród pacjentek w regionie cieszyła się lubartowska porodówka.

Z drugiej strony SPZOZ notował coraz większe straty finansowe, a co za tym idzie, szybko rosło zadłużenie jednostki. Taka sytuacja nie podobała się Zarządowi Powiatu, który w czerwcu 2023 roku odwołał Mirosława Makarewicza ze stanowiska. To spotkało się z oporem części załogi szpitala i niektórych mieszkańców powiatu. Urządzała ona nawet protesty pod siedzibą Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Z tą decyzją nie mógł pogodzić się sam Mirosław Makarewicz. Zgłosił się on do zorganizowanego jesienią 2023 roku konkursu na stanowisko dyrektora szpitala w Lubartowie, ale komisja postawiła na innego kandydata - Artura Szczupakowskiego.

W ubiegłorocznych wyborach samorządowych Mirosław Makarewicz bezskutecznie ubiegał się o mandat radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego z listy Lewicy.

Dominik Smagała

WSP

Witamy na świecie!



Antonina Litwinek
z tatą, Brzeziny,
gm. Lubartów
ur. 15 stycznia, g. 11:14,
2940 g, 55 cm
Rodzice: Patrycja i Cezary



Filip Dobrzyński,
Trzciniec,
gm. Lubartów,
ur. 17 stycznia, g. 10:57,
3,30 kg, 54 cm,
Rodzice: Emilia i Łukasz
Siostra: Kinga (6 lat)



Aleksander Dejko,
Skrobow, gm. Lubartów
ur. 15 stycznia, g. 18:49,
3230 g, 55 cm
Rodzice: Samanta i Damian
Rodzeństwo: Mikołaj (8 lat),
Filip (7 lat)



Nikoś Nowaczek z tatą,
Lubartów,
ur. 17 stycznia,
g. 22:32, 3350 g, 56 cm
Rodzice: Martyna
i Patryk (na zdjęciu)



Dominik Śmiech
z Parczewa,
ur. 16 stycznia, g. 17:14,
3980 g, 58 cm
Rodzice: Ania i Andrzej



Marianna Stępień,
Kulczyn - Kolonia,
pow. włodawski,
ur. 14 stycznia, g. 19:10,
3090 g, 53 cm
Rodzice: Ewa i Maciej



Małgorzata Borowiec,
Oszczepalin I,
pow. łukowski,
ur. 16 stycznia, 3,60 kg, 54 cm
Rodzice: Karolina i Tomasz

Życzenia Dzień Babci i Dziadka

Kochana Babciu, Kochany Dziadku!
Z okazji Waszego święta chcemy Wam podziękować za całe ciepło, troskę i miłość, które nam dajecie każdego dnia.
Babciu, Twoje obiady są zawsze wyjątkowe i pełne serca, a Twój śpiew sprawia, że w domu panuje radość i spokojny sen.
Dziękujemy też za wszystkie cukierki i prezenty, którymi nas rozpieszczasz.
Dziadku, dzięki Tobie w domu zawsze jest przytulnie i ciepło.
Podziwiamy, jak z sercem gotujesz rosółek, smażysz jajka i z jaką troską kołyszysz wózek, dbając o nas i o całą rodzinę.
Życzymy Wam dużo zdrowia, radości i wielu chwil pełnych uśmiechu.
Niech każdy dzień przynosi Wam same dobre chwile!
Z miłością – Wasze wnuki Laura i Nikoś
Kobiątka z Wąwolnicy



Wszystkiego najlepszego Dziadku Władku! Życzą wnuczki Agnieszka, Marta i Monika Gajda
Dziadek: Władysław Gajda, Tuchowicz

Droga Babciu, drogi Dziadku, chciałabym Wam wręczyć bukiet kwiatków. Lecz jest styczeń, kwiatków nie ma, więc Wam składam te życzenia: zdrowia, szczęścia, pomyślności, grzecznych wnuków i radości.
Życzy Marcelina Chojeka
Dziadkowie: Janina Chojeka, Nietrzeba. Andrzej i Krystyna Bełzek, Wrzółów

Kochana Babciu Agnieszko i Dziadku Tomku, wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i uśmiechu na twarzy.
Kochamy was!
Wnuczki: Iga i Pola Gawłowiec.
Babcia Agnieszka Maruszezowska i Dziadek Tomek Maruszezowski, Łuków

Droga Babciu Marysiu, życzymy Ci dużo uśmiechu na twarzy, samych szczęśliwych chwil w Twoim życiu i wszystkiego Najlepszego. Kochamy Cię!
Wnuczki Iga i Pola Gawłowiec.
Babcia: Marysia Gawłowiec

Babciu moja kochana, życzę ci, byś była uśmiechnięta od samego rana. Szczęścia, zdrowia i słodczy, by twe życie pozabawione było jakiegokolwiek goryczy.
Życzy: Izabella Śledź
Babcia: Kazimiera Fijołek, mieszka w Strzyżewie

Dziękuję za troskę i miłość. Bądźcie szczęśliwi i zdrowi.
Życzy: Alicja Domysławska
Dziadkowie: Jagoda i Henryk Domysławscy i Teresa Żięba, Dęblin

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



Kora i Abi, Anna Furtak, Cegielnia



Sierściuch, Puszek, Judytka, Bogdan K., Bobrowniki



Lea, Wiktoria Kocyła, Majdan Krasieniński



Ewa Jaszczak



Karolina Jakubowska, Nana



Nela, Bambi, Weronika Jaroniec, Radzyń Podlaski

Udało się tylko w Kodniu i Łomazach. Kazimierz przez tydzień był wolny. Brakowało broni, planu

Noc styczniowa na Lubelszczyźnie i Po

Rozkaz rozpoczęcia walki zbrojnej zastał organizację konspiracyjną na Lubelszczyźnie i Południowym Podlasiu zupełnie nieprzygotowaną. Zdarzało się, że realizować go musieli ludzie, którzy nie mieli żadnych talentów i kompetencji wojskowych. Wśród pierwszych przywódców spisku i walki zbrojnej spotykamy w tym czasie głównie przedstawicieli inteligencji, drobnej szlachty, wolnych zawodów, duchowieństwa, a nawet uczniów. W niektórych miejscowościach wobec braku szans odstąpiono od planów, w kilku miejscach odniesione sukcesy nie dotrwały do świtu, w innych krew przelano zupełnie bez efektu. Kilka dni utrzymały się powstańcze rządy w części Nadbuża i na Powiślu.

Decyzję Komitetu Centralnego o rozpoczęciu powstania 23 stycznia do Lublina przywiózł komisarz województwa lubelskiego Leon Frankowski dopiero 18 stycznia. Zorganizowano wtedy w Lublinie w Hotelu Angielskim na Krakowskim Przedmieściu spotkanie liderów z całego regionu: m.in. Jana Bogdanowicza oraz księży Karola Mikoszewskiego, A. Słotwińskiego i S. Brzózki z powiatu łukowskiego. Następnego dnia ksiądz Baltazar Paśnikowski, dotychczasowy przywódca spisku, został aresztowany, podobnie jak jego najbliższy współpracownik, aptekarz Kazimierz Walentynowicz i kilka innych osób. Mimo że organizacja została niemal zdekapitowana, rozkaz Komitetu Centralnego zaczęto przekazywać do placówek terenowych. Kurierzy na miejscu spotykali się w najlepszym wypadku ze zdziwieniem adresatów, a częściej z przerażeniem. Dowództwo po Paśnikowskim objął zdolny i odważny adwokat Kazimierz Gregorowicz. Jego zastępcą został emerytowany urzędnik Apolinary Pluciński. Przynajmniej: militarnym sukcesem to nie pachniało.

Zaczęto się szykować, mimo że sami dowódcy w powiatach pisali do Gregorowicza, że „krok podobny uważają za najgubniejszy dla narodowej sprawy, że w obecnych okolicznościach nakaz do powstania jest zdradą, celem zniszczenia organizacji i narażenia



Kodeń był jednym z nielicznych ośrodków, gdzie plan ataku w Noc Styczniową został zrealizowany. Grób poległych znajduje się na cmentarzu katolickim

kraju na klęskę”. Podobnie sądził sam adresat.

Nieudany szturm w Lublinie

Najtrudniejsze zadanie stanęło przed powstańcami w stolicy województwa. Tutaj stacjonował najsilniejszy garnizon rosyjski. Żeby myśleć o sukcesie, trzeba było wspiąć się na najwyższy poziom i konspiracji i taktyki wojskowej. Nic takiego nie miało miejsca. Słabo uzbrojeni konspiratorzy ocenili, że realnym celem jest uderzenie na odwach mieszczący się w budynku dzisiejszego ratusza, aby zdobyć broń. Akcja ta jednak nie doszła do skutku. Aresztowanie dowódcy sprawiło, że powstańcy rozeszli się nad ranem do domów. Druga grupa spiskowców wyruszyła z klasztoru bonifratrów na załogę rosyjską w Lubartowie. Celem było zdobycie armat.

Dowódcą idącego z Lublina oddziału był mający staż w armii carskiej Michał Malukiewicz, późniejszy emigrant i żołnierz Komuny Paryskiej, pochowany w Ivry. Do starcia doszło w okolicach dzisiejszego rynku. Początkowo za powstańcami przemawiał atut zaskoczenia. Poszło na ostro, rozgorzał bój ręczny i na bagnety. Z każdą chwilą wojskowa dyscyplina, odruchy i lepsze uzbrojenie zaczęły przechylać szalę na korzyść rot węgierskiego pułku piechoty. Oddział wycofał się w kierunku na Kurów, o zabranie żadnych armat oczywiście mowy nie było. Porażka była ewidentna. Miejscowi przywódcy zwątpili w możliwość dalszej walki, dotarło do nich, co znaczy starcie nawet najgorliwszych cywilów z regularnym wojskiem i zabrali się za granicę.

Dzielni księża z Łukowa - nie tylko Brzóska!

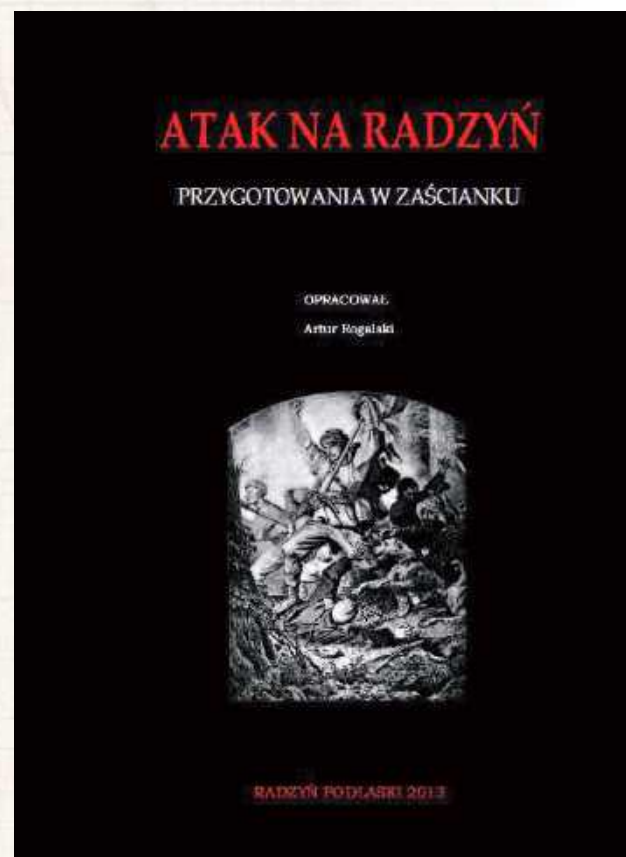
W Łukowie na czele konspiracji przedpowstaniowej stanęli dwaj księża. Pierwszym z nich był słynny Stanisław Brzóska, późniejszy kapelan wojsk powstańczych i generał. Drugim - należącego do zakonu pijarów Adam Słotwiński. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że to on wykazywał się większym zmysłem organizacyjnym i talentami przywódczymi. Weszli oni nawet w porozumienie z kilkoma oficerami rosyjskimi (część z nich to byli naturalnie Polacy!), które miało zagwarantować, że w kluczowych momentach będą maksymalnie nieudolnymi, a nawet po prostu zostaną w łóżkach. Operacja w Noc Styczniową nie była jednak dobrze skoordynowana. Atak prowadzony przez Gustawa Zakrzewskiego szybko się załamał. Moskale skoordynowali obronę wokół klasztoru bernardynów, który dla powstańców uzbrojonych w broń myśliwską i kosy okazał się twierdzą nie do zdobycia. Miasto pozostało w rękach Rosjan. O ile wojenne losy Brzóska i Zakrzewskiego są dość dobrze znane, o tyle warto poświęcić nieco uwagi księdzu Słotwińskiemu. Opatrzność obdarzyła go temperamentem zaskakującym u zakonnika. Przed wybuchem powstania styczniowego był sercem miejscowej konspiracji. Aresztowany i skazany na wywózkę do Rosji szybko wraca, rzucił się w wir przygotowań, więc za chwilę, zagrożony kolejnym aresztowaniem, musi uciekać. Przez Kraków i Wiedeń jedzie do Rzymu, tam od papieża dowiaduje się o wybuchu powstania, a od niektórych konfratrów o nieistotności występowania przeciw legalnie wybranej

władzy. Wraca do Krakowa, gdzie tamtejsze kolegium pijarskie zamienia w ośrodek wsparcia dla rebelii. Kiedy Austriacy stracili cierpliwość, stamtąd też musi wiać. Po przegranej przez Francję wojnie z Prusami wraca do Krakowa, gdzie odbudowuje prowincję pijarską i znajduje nową pasję: angażuje się we wsparcie prześladowanych w Kongresówce unitów.

Nocny szturm na Radzyń

Na Podlasiu strategicznym celem zajęcia Radzyna, Międzyrzecza, Kodnia, Kocka, Parczewa i Włodawy było odcięcie komunikacji i zaplanowanie nad szlakami przemieszczania wojska między Kongresówką a Rosją.

Operacją w Radzynie dowodził rezydujący na co dzień w Horostycie (dziś powiat włodawski) Bronisław Deskur. Zaczęło się od nocnego pobłogosławienia powstańców w unickiej wtedy cerkwi i ruszono na miejsce zbiórki na szosie między Wohyniem a Radzynie. Na początku część powstańców się spóźniła, kilku innych stawiało się w stanie wskazującym, że animuszu dodawali sobie gorzałką. Potem sama realizacja też roiła się od błędów: dowodzący mieszczanami Pyrkosz wdał się w długie dyskusje z rosyjskim dowództwem, co pozwoliło nie tylko na zorganizowanie obrony, ale i skutecznego kontrataku. Wprawdzie sam Deskur zdobył park artyleryjski, jednak okazało się, że nie ma koni, żeby zdobyć go odciągnąć. Po całonocnej strzelaninie powstańcy musieli się wycofać w nieładzie. Bój ten obrósł legendą, po latach opisywał go nawet obszernie sam Józef Piłsudski, trudno jednak zakwalifikować go jak sukces.



Opowieść Piłsudskiego o ataku na Radzyń niegdyś znana była w całej Polsce, bo czytały ją dzieci w szkole



Aleksander Szaniawski poprowadził udany atak na Łomazy. Poległ kilka tygodni później pod Sycyną, pochowany jest w podziemiach kościoła św. Anny w Białej Podlaskiej

Atak na Łomazy - sukces Tatarów!

Uderzeniem z zaskoczenia miał dowodzić Gustaw Nowakowski, ale ostatecznie atak poprowadził Aleksander Szaniawski. Stanął on na czele oddziału złożonego z miejscowych mieszczan, włościan z jego wsi Krasówki oraz części szlachty z pobliskich Huszczy i Wisk, które - w dużej części

dzięki zaangażowaniu miejscowego proboszcza - stały się poważnym ośrodkiem rekrutacji. Na miejscu zbiórki stawili się też wiedzeni przez Macieja Tupalskiego i imama Macieja Okmińskiego Tatarzy ze Studzianki. Atak powiódł się znakomicie - zdeorientowani Moskale wycofali się praktycznie bez jednego wystrzału, odchodząc na Białą i Międzyrzec. Trzy dni później, 26 stycznia,

WSP

i kompetentnych dowódców

Podlasiu – bohaterowie drugiego planu

Rosjanie próbowali odzyskać miejscowość, w której utracili jeńców i dużo sprzętu, ale zostali odparci.

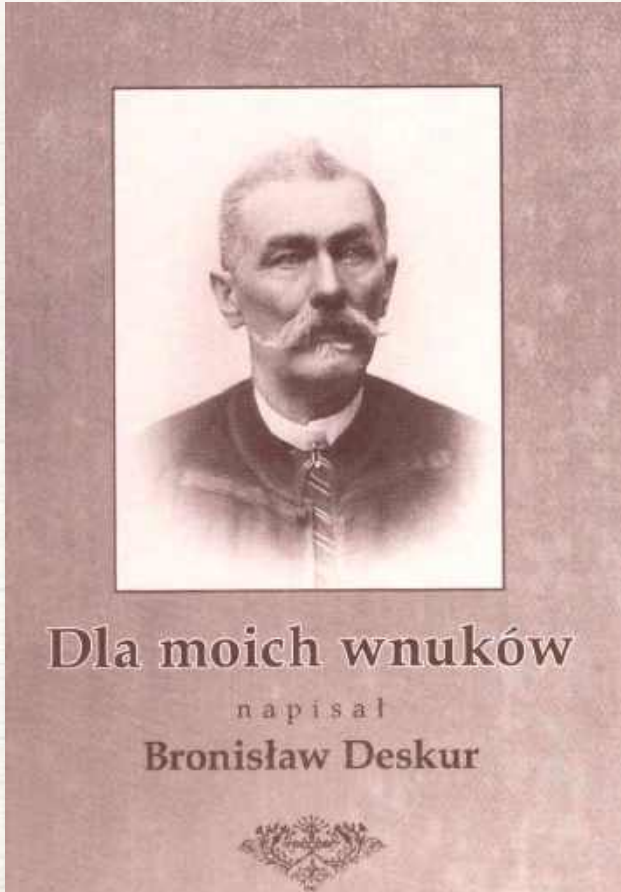
Część Tatarów na dłuższy czas zakotwiczyła w powstańczych oddziałach, z jednej strony zarabiając na szacunek wśród potomnych, z drugiej strony na wysokie wyroki zsyłki. Wymienić tu należy m.in. **Stefana Tupalskiego**, który uciekł z Sybiru, ale do Studzianki nie wrócił i skrył się w Paryżu. Podobny los, wedle niektórych, nie do końca pewny spotkał Tupalskiego i Okmińskiego: po powstaniu skonfiskowano ich majątki i zesłano na Sybir, skąd zbiegli i po kilkunastu tygodniach dotarli do Studzianki. Ponoć niedługo cieszyli się wolnością, gdyż krótko potem obaj zmarli. Dopiero w 1878 r. pieszo z Syberii wrócił inny zesłaniec, **Amurat Azulewicz**, którego jedynym marzeniem było umrzeć na pozostawionych w Studziance trzech arszynach ojczystej ziemi.

W Kodniu Rosjan zaskoczono

Równie dobrze poszło innemu oddziałowi w Kodniu. Wprawdzie **Roman Rogiński** na dowódcę w tym rejonie mianował **Bolesława Grubeckiego**, ale faktycznie jednak liderem partii był dawny oficer carski **Paweł Necki**. W lesie „Borek” koło Kodnia zgromadziło się ok. 250 powstańców, głównie mieszczan z samego Kodnia i drobnej szlachty z Tucznej. O sukcesie zadecydowało zaskoczenie: ani w centrum, gdzie stała artyleria, ani w rejonie zamku, gdzie były koszary, ani w rejonie mostu Rosjanie nie postawili zorganizowanego oporu. Brawurą wykazał się sam dowódca: na początku ataku sam zastrzelił wartownika, po czym na pułkowym bębnie sam zaczął wybijać sygnał do odwrotu, co zdezorientowało żołdatów. Wycofali się, pozostawiając powstańcom pułkową kasę, 300 karabinów oraz tracąc kilkunastu zabitych i rannych oraz ponad 50 jeńców.

Nieudany atak na Końskowolę

Dzielni studenci z Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego z Puław planowali zaatakować Końskowolę. Złożyli przysięgę w Świątyni Sybilli. Na miejscu było nawet paru chłopów, ale ci zobaczywszy stan uzbrojenia młodzieży, wykazali się zdrowym rozsą-



Szczegółowy opis bitwy i całej kampanii zostawił **Bronisław Deskur**, pierwszy dowódca powstania w powiecie radzyńskim

kiem i cichcem się rozeszli. Wskutek zdrady na „Puławiaków” wróg czekał gotowy do obrony. Na drogach dojazdowych rozstawili posterunki, nawet działa, w teren poszły patrole. Gdyby nie przytomna reakcja 18-letniej **Elżbiety Mullerówny**, która przez noc pognęła w kierunku na Puławę i w ostatniej chwili ostrzegła oddział o zasadzce, skończyłoby się znacznie gorzej niż nerwowym odwrotem. Najpewniej w tym właśnie momencie, po kilku godzinach na styczniowym, nocnym mrozie, części ze studentów entuzjazm przeszedł i pod namowami co bardziej lojalistycznie nastawionych profesorów wrócili do akademii. Reszta w okolicach Kurowa razem z oddziałem spod Lubartowa złożyła nową formację, która utrzymała się dość długo.

Kazimierska Republika Powstańcza

W Kazimierzu zebrali się idące z różnych stron grupy, które w zasadzie powstawały dopiero w Noc Styczniową. Co najgorsze stało się jednak na początku. Komendę nad nimi objął były porucznik armii carskiej, **Antoni Zdanowicz**, burmistrz Markuszowa. Problemem był zupełny brak kompetencji. Nie miał on pojęcia o organizacji, walkach partyzanckich. Nie radził też sobie z karnością w obozie ka-

zimierskim. Najwięcej kłopotu sprawiali mu zawsze studenci z Instytutu Puławskiego. Prawdopodobnie młodzież nie darzyła zaufaniem nałogowego pijanicy.

Przez ponad tydzień istniała „Kazimierska Republika Powstańcza”. Powstańcy byli skromnie uzbrojeni w broń myśliwską, strzelby, stare pistolety, kosy. Dowódca zdecydował się 1 lutego 1963 roku na przejście na drugą stronę Wisły, aby uniknąć podjęcia otwartej walki z nadchodzącym silnym oddziałem podpułkownika Miednikowa. Ten sprawny dowódca poszedł za nimi krok w krok i upewniał się, że nie ma przed sobą znaczącej siły. Następuje pościg. Pod Słupczą, niedaleko Sandomierza, dochodzi do poważnej klęski powstańców. Ciężko ranny naczelnik **Frankowski** dostaje się do niewoli. Zdanowicz wraz z pozostałymi powstańcami kapituluje. Ostatecznie uniknął kary śmierci, ułaskawiony został zdegradowany i skazany na dwadzieścia lat ciężkich robót. W

Nie udało się zaatakować Chełma

Konspiratorzy z okolic Łęcznej zamierzali zaatakować Chełm. Na czele organizacji stali bracia **Kazimierz** i **Jan Bogdanowiczowie** z Nadrybia. Pierwszy z nich akurat siedział w carskim więzieniu, co



Kazimierz Bogdanowicz (na zdjęciu w czasie zsyłki do Rosji, siedzi z piórem w ręku) jeszcze tygodnie przed Nocą Styczniową zaczął formować własny oddział, nie szczędząc własnych nakładów. Umundurował i - niestety tylko częściowo... - uzbroił 400 pieszych i około 50 kawalerzystów. Nie udało się zaatakować Chełma i partia została dość szybko rozbita, jednak legenda o dzielnym dowódcy przetrwała długo po jego śmierci



Dowódcą i siłą napędową konspiracji na Lubelszczyźnie był 21-letni **Leon Frankowski**. Mimo młodego wieku wykazywał się wielką charyzmą i talentem organizacyjnym. Pojmany przez Moskali został powieszony w Lublinie. Mógł uniknąć tego losu, bardzo zabiegała o to rodzina, ale kategorycznie odmówił jakiegokolwiek współpracy z Rosjanami

przypuszczalnie uratowało mu życie. Drugi zebrał oddział i w nocy poprowadził go na obronę pozycję, jednak już kilka kilometrów od miasta, przypuszczalnie na skutek donosu, wpadli w zasadzkę i trzeba było ratować życie. **Bogdanowiczowi** udało się cudem uciec, szybko sformował kolejny oddział, z którym przez kilka tygodni manewrował na wschód od Lublina, jednak po miesiącu został pojmany i rozstrzelany.

Miał być szturm, nie było...

W planach było zaatakowanie również garnizonów w Parczewie, Białej i Międzyrzeczu. W pierwszej z tych miejscowości dowodzić miał **Roman Rogiński**, ale wobec faktu,



Adam Chmielowski studiował w Puławach i poszedł do powstania. W walkach stracił nogę. Potem był wybitnym malarzem, a po przejściu duchowej przemiany został zakonnikiem, który jako **Brat Albert** został opiekunem biedaków i katolickim świętym

że Rosjanie zostali ostrzeżeni i przygotowali obronę, odstąpił od ataku. Pod Międzyrzeczem z kolei **Karol Krysiński** ostatecznie nie zebrał partii powstańczej. Mający dowodzić w Parczewie **Rajmund Krasowski** i **Stefan Drewnowski** stwierdzili, że Rosjanie są przygotowani do obrony i rozpuścili oddział, sami zaś ostatecznie udali się w kierunku Radzyna. Tam wpadli w ręce wroga i po trzech tygodniach zostali straceni. Nie było oczywiście mowy o szturmie Ryk czy Dębina: bliskość potężnej twierdzy i garnizonu sprawiała, że jakiegokolwiek działania miałyby cechy szaleństwa.

Zbigniew Smółko

Z artykułu Józefa Sobczyka w Roczniku Lubelskim:

Przeglądając wykazy aresztowanych za udział w powstaniu oraz wziętych do niewoli w Lubartowie, pod Słupczą i Fajslawicami, widzimy w nich wielu robotników i rzemieślników z Lublina. Są tam nazwiska: stolarzy, rzeźników, szewców, krawców, kowali, subiektów sklepowych, drukarzy oraz służby domowej. Z tej ostatniej grupy społecznej nawet kobiety brały udział w powstaniu. Do walczących z bronią w ręku należy zaliczyć przede wszystkim służącą **Barbarę Sobczakównę**. Gdy wybuchło powstanie, miała zaledwie 17 lat i na utrzymaniu matkę. Mimo to włożyła mundur i walczyła kolejno w trzech oddziałach partyzanckich. W jednej z bitew pchnięta kilkakrotnie bagnetem dostała się do niewoli, a potem poszła na Sybir.

Z pamiętnika Deskura o ataku na Radzyń:

Pyrkosz obsadził dom kwatery oficerskiej tylko od ulicy, wszedł z kilkoma powstańcami do środka i miał dłuższą przemowę do zebranych tam oficerów. **Borozdyn**, naczelnik batalionu znał się dobrze z **Pyrkoszem**, zaproponował mu, aby się z nim napił, a później wszyscy połączyli się z powstańcami. W trakcie tego szepnęła służącemu, aby ten wyskoczył oknem na nieobsadzone podwórze i przyprowadził najbliższą stojącą kompanię wojska. Za chwilę też Moskale rozbili garstkę ludzi **Pyrkosza**, a wpadłszy do środka kwatery, zakłuli go wraz z towarzyszącymi mu powstańcami.

Gimnazjaliści w Powstaniu

W Gimnazjum Gubernialnym w Lublinie liczba uczniów w pierwszych tygodniach powstania gwałtownie spadła z 706 do 340 osób, a zatem zmniejszyła się niemal o połowę (48 procent). Część z nich zabrali sami rodzice, ale większość to ochotnicy do oddziałów powstańczych.

Kamperem po Australii. Wykład dla ŁUTW



Sluchacze ŁUTW mieli okazję wysłuchać ciekawego wykładu opowiadającego o 4 tygodniowej podróży po Australii

W piątek 10 stycznia odbyło się spotkanie dla Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku poświęcone tematyce podróżniczej.

- Dr Katarzyna Mięsiak-Wójcik z Katedry Hydrologii i Klimatologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie opowiedziała o zwiedzaniu Australii kamperem. Podczas trwającej 4 tygodnie podróży po najmniejszej pod względem wielkości kontynencie, prowadząca spotkanie miała okazję zwiedzić największe miasta Australii,

m.in. Sydney z oryginalnymi i charakterystycznymi obiektami architektonicznymi oraz Melbourne i Perth, o których opowiedziała - mówi Tomasz Kanadys, instruktor Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Sluchacze mieli okazję dowiedzieć się ciekawych informacji o parkach narodowych.

- Pani Katarzyna opowiadała m.in. o Parku Narodowym Kościuszki, gdzie znajduje się najwyższy szczyt Australii, o drugim najstarszym parku na świecie, czyli Królewskim Parku Narodowym, a także o Parku Narodowym Gór Błękitnych, gdzie znajduje się najbardziej stroma kolejka na



W wykładzie „Od Sydney po Perth, czyli kamperem po Australii” uczestniczyli także uczniowie IV LO im. Jana Pawła II w Łukowie

świecie. Dr Mięsiak-Wójcik przekazywała cenne informacje o australijskiej faunie: wszechobecnych kangurach, w tym albinosach, które są licznie monitorowane, a także



Dr Katarzyna Mięsiak-Wójcik z Katedry Hydrologii i Klimatologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie opowiedziała o zwiedzaniu Australii kamperem

meduzach, koalach, wombat i papugach - dodaje Tomasz Kanadys.

Po spotkaniu odbyła się dyskusja o podróżach po Australii. W wykładzie „Od Syd-

ney po Perth, czyli kamperem po Australii” uczestniczyli także uczniowie IV LO im. Jana Pawła II w Łukowie.

an

Trudności z oddychaniem. Wezwano strażaków

W piątek (17 stycznia) strażacy z OSP Podosie zostali wezwani na interwencję w m. Huta Dąbrowa w gminie Krzywda. Jak podają strażacy było to izolowane zdarzenie medyczne. Poszkodowana osoba miała trudności z oddychaniem.

Joanna Niecko

Samochód wjechał w ogrodzenie. Dwie osoby w szpitalu

W sobotę (18 stycznia) w Wólce Świątkowej w gminie Łuków samochód wjechał w ogrodzenie posesji.

- W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło dwóch mężczyzn: 46-letni kierowca i 26-letni pasażer. Kierowca był nietrzeźwy - powiedział nam asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Prawdopodobną przyczyną zdarzenia był niedostosowanie prędkości do warunków na drodze.

Joanna Niecko

Interwencja Czytelniczki: Podróżni idą na pociągi po kałużach

W ubiegłym tygodniu Czytelniczka wysłała nam zdjęcia z okolicy Dworca PKP w Łukowie. W miejscu, gdzie codziennie przechodzą podróżni, widać wielkie kałuże.

- Tak wygląda wyjście z dworca PKP w Łukowie. Dworzec jest w remoncie, cały ogrodzony, a dojście na perony jest utrudnione. Jak widać na zdjęciach w tej sytuacji kolej nie zadbała o zapewnienie porządnego przejścia dla swoich klientów - napisała internautka.

Temat zgłosiliśmy do rzecznika prasowego Polskich Kolei Państwowych S.A. i otrzymaliśmy odpowiedź.



Kolej obiecuje rozwiązać problem kałuż na drodze na perony

- Miejskie służby oczyszczały studzienkę kanalizacyjną i problem był rozwiązany, niestety pojawił się ponownie. Prawdopodobnie potrzebne jest ponowne odtkanie studzienki. Niezależnie od tego planujemy także

zastosowanie rozwiązania, które pozwoli na wygodne przejście na perony - poinformowała Agnieszka Jurewicz z Wydziału Współpracy z Mediami PKP S.A.

mo

O G Ł O S Z E N I E

Stoczek Łukowski, dnia 21 stycznia 2025 r.

G-G.6840.14.2024

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski, realizując Uchwałę Nr II/6/2024 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 23 maja 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Stoczku Łukowskim - podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **26 lutego 2025 r. (środa) o godz. 10:00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Stoczku Łukowskim, Pl. T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, odbędzie się II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki nr **683/1** o pow. **553 m²**, położonej w Stoczku Łukowskim przy ul. Ośredniej. Działka uwidoczniona jest w Księdze Wieczystej Nr **LU1U/00025841/7**, prowadzona przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski działka nr **683/1** znajduje się na terenie ozn. na planie symb. **82 RM, MN - przeznaczonym pod zabudowę zagrodową i mieszkaniową jednorodzinną**.

Cena wywoławcza wynosi **52.000,00 zł. brutto** (słownie: pięćdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100). Osoby zainteresowane kupnem nieruchomości, przed przystąpieniem do przetargu, winni wpłacić **wadium** w wysokości **5.200,00 zł.** (słownie: pięć tysięcy dwieście złotych 00/100). Wadium należy wnieść w gotówce, **najpóźniej do dnia 24 lutego 2025 r. (włącznie)** na konto Urzędu Miasta Stoczek Łukowski Nr **37 9204 0001 3900 1296 2000 0040** w Banku Spółdzielczym w Łukowie oddział Stoczek Łukowski. Decyduje data ujawnienia środków na wskazanym rachunku bankowym w w/w dniu. Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu, można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. nr 209, II piętro, w godzinach pracy urzędu 7:30-15:30, tel. (25) 797 00 36. Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta pod adresem www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” w dniu 21 stycznia 2025 r.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

A U T O P R O M O C J A

O G Ł O S Z E N I E

ODWIEDŹ
NASZ
PORTAL

Lukow24.pl

Wójt Gminy Serokomla informuje,

że w okresie od dnia 21.01.2025 r. do dnia 11.02.2025 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Serokomla, na tablicach ogłoszeń wsi Bronisławów Duży oraz na stronie internetowej BIP, <http://www.gminaserokomla.pl> zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wójt Gminy
Piotr Chaber

Wzrost adopcji zwierząt w gminie Wojcieszków: 49 psów i kotów znalazło domy

GMINA WOJCIESZKÓW:

Rok 2024 okazał się wyjątkowy pod względem adopcji zwierząt w gminie Wojcieszków. Jak podkreśla Anna Koślacz-Goździak, Kierownik Referatu Organizacyjnego w Urzędzie Gminy Wojcieszków, w minionym roku udało się wyadoptować aż 49 zwierząt, z czego 24 kociaki i 25 psiaków. To o 21 adopcji więcej niż w roku 2023.

- Jestem bardzo dumna z tego wyniku. Cieszy nas każda adopcja, bo dzięki niej zwierzęta mają szansę na nowy, lepszy dom – mówi Anna Koślacz-Goździak.

Adopcje w całej Polsce

Psiaki, które znalazły nowe domy, trafiły nie tylko do osób w województwie lubelskim, ale także do innych części Polski. Zamieszkały w województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, mazowieckim, łódzkim, a także w powiecie łukowskim, w gminach Wojcieszków, Krzywda, Adamów, Serokomla oraz w gminie i mieście Łuków.

- Dziękujemy z całego serca wszystkim nowym opiekunom naszych podopiecznych. To właśnie dzięki Państwu zwierzęta otrzymały szansę na nowy, spokojny żywot – dodaje Koślacz-Goździak.



Dzięki dobrym sercom osób adoptujących bezdomniaki zwierzęta otrzymały szansę na nowy, spokojny żywot (fot. gmina Wojcieszków)

Współpraca z organizacjami i osobami prywatnymi

Współpraca gminy z organizacjami takimi jak Fundacja dla Szczęściąt Judyta, Stowarzyszenie Na Rzecz Zwierząt „Podaj Łapę” oraz Fundacja Felis przyniosła znakomite efekty.

- Dziękujemy serdecznie wszystkim tym organizacjom za pomoc w znalezieniu domów naszym podopiecznym. Ich wsparcie było nieocenione – mówi pani Anna.

Dodatkowo Anna Koślacz-Goździak kieruje szczególne podziękowania do Straży Ochrony Zwierząt Inspektorat Łuków, organizacji KtoDogOniPsa z Białegostoku oraz Sylwii Gajdzie za pomoc w adopcjach.

Adopcja z pełnym wsparciem

Każde zwierzę adoptowane z gminnego przytuliska było przygotowane do nowego życia w domu.

- Zwierzęta są wydawane z książeczką zdrowia, zaszczepione z wpisem do bazy Safe Animal, a także po zabiegu kastracji lub sterylizacji – wyjaśnia pani Anna.

- Nie wydajemy zwierząt na łańcuch. Jeśli nie przyjmujemy zwierzęcia do domu, wymaga on odpowiedniego kojca i ocieplonej budy. Zależy nam na ich bezpieczeństwie i dobrostanie – zaznacza.

Pomoc weterynarzy

Pozostałe zgłoszone zwierzęta, których nie udało się zaadoptować, trafiły do schroniska „Zwierzęta do wzięcia”. Dodatkowo



- Mieszkańcy, którzy przysparzają bezdomne zwierzęta, mogą skorzystać z bezpłatnych zabiegów sterylizacji i kastracji oraz czipowania w ramach współpracy z Przychodnią Weterynaryjną Eskulap w Adamowie – przypomina Anna Koślacz-Goździak (fot. Gmina Wojcieszków)

oraz Zespołowi Szkół w Wojcieszku za zorganizowanie zbiórek na rzecz naszych bezdomnych zwierząt. Dzięki ich zaangażowaniu udało się zebrać cenne fundusze – zaznacza Koślacz-Goździak.

Wysoka liczba zgłoszeń o bezpiecznych zwierzętach

Rok 2024 był również rokiem wysokiej liczby zgłoszeń dotyczących bezpiecznych zwierząt. Do Urzędu Gminy Wojcieszków wpłynęło 66 zgłoszeń dotyczących psów i kotów.

Rok 2024 był również rokiem wysokiej liczby zgłoszeń dotyczących bezpiecznych zwierząt. Do Urzędu Gminy Wojcieszków wpłynęło 66 zgłoszeń dotyczących psów i kotów

dzięki ogłoszeniom zamieszczanym na Facebooku cztery psy wróciły do swoich właścicieli.

- Jestem wdzięczna dr. Mariuszowi Misiakowi za całodobową opiekę weterynaryjną nad naszymi podopiecznymi, przeprowadzanie zabiegów kastracji i sterylizacji. Przychodnia Weterynaryjna Eskulap w Adamowie oraz Przychodnia Weterynaryjna Fałęccy także okazały ogromną pomoc, zapewniając doraźną opiekę – mówi Anna Koślacz-Goździak.

Zaangażowanie szkół

Ważnym elementem pomocy była także współpraca z lokalnymi szkołami.

- Dziękuję Szkołom Podstawowym w Hermanowie, Burcu, Woli Bystrzyckiej, Oszczepalinie, Szkole Podstawowej im. Świętego Jana Pawła II w Wólce Domaszewskiej

tynuowane zabiegi kastracji, sterylizacji oraz czipowanie zwierząt.

- Mieszkańcy, którzy przysparzają bezdomne zwierzęta, mogą skorzystać z bezpłatnych zabiegów sterylizacji i kastracji oraz czipowania w ramach współpracy z Przychodnią Weterynaryjną Eskulap w Adamowie – przypomina pani Anna.

Przy okazji apeluje do wszystkich mieszkańców o odpowiedzialne podejście do swoich zwierząt. Każde zgłoszenie o bezpiecznym zwierzęciu wiąże się z ogromnymi kosztami.

- Pamiętajmy, że zwierzęta bezpieczne to w większości przypadków te, które zostały porzucone przez swoich właścicieli lub nie były odpowiednio pilnowane. Apelujemy o skuteczny dozór nad zwierzętami oraz zabezpieczenie nieruchomości przed ich ucieczkami. Właściciele zwierząt, które się wałęsają, mogą zostać ukarani mandatem przez Policję – podkreśla Anna Koślacz-Goździak.

Skierowania na zabiegi sterylizacji i kastracji

Mieszkańcy Gminy Wojcieszków, którzy przysparzają bezdomne zwierzęta, mogą skorzystać z możliwości wykonania zabiegów sterylizacji i kastracji na koszt Gminy. Skierowanie na te zabiegi należy uzyskać w pokoju nr 9 Urzędu Gminy Wojcieszków. Kontakt telefoniczny: 25 755 42 01.

Do przygotowania artykułu skorzystaliśmy z informacji przygotowanych przez Annę Koślacz-Goździak i opublikowanych na fb Gminy Wojcieszków.

red.

Nowy sprzęt trafił do strażaków z OSP Stara Róża

Gmina stoczek Łukowski wraz z Wójtem Markiem Czubem przekazała Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Róży modułowy plecak ratownictwa medycznego PSP R1 wraz z pełnym wyposażeniem.

Wcześniej zakupem był defibrylator, który również



Modułowy plecak ratownictwa medycznego PSP R1 wraz z pełnym wyposażeniem - taki sprzęt trafił do OSP w Starej Róży

niezostał przekazany strażakom w ramach działań na rzecz zwiększenia gotowości ratowniczej jednostek OSP.

- Inwestycja w sprzęt ratowniczy to priorytet, który umożliwia szybką i skuteczną reakcję w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia – podkreśla gmina.

Trzęsienie ziemi w Absolwencie!

Gracze z Domaszewnicy występują w Klasie Okręgowej. Właśnie gruchnęła wiadomość.

Tomasz Próchniewicz nie będzie nadal prezesem klubu. - Długo dojrzewała we mnie ta decyzja, ale nadszedł czas by powiedzieć pas. Wraz z zakończeniem roku zakończyła się piąta kadencja zarządu klubu Absolwent Domaszewnica i moja jako prezesa. Ogromnym zaszczytem było dla mnie prowadzić ten klub i cieszyć się zaufaniem tak wielu ludzi wkoło, począwszy od zawodników, zarządu oraz Was drodzy kibice - mówi.

- Od pierwszego dnia, kiedy objąłem tę funkcję, jako osoba am-



Tomasz Próchniewicz był prezesem Absolwenta przez 10 lat. Teraz powiedział „stop”

bitna postawiłem sobie za cel, by drużyna weszła na wyższy poziom

i choć wiedziałem, że sam temu nie podołam i od razu to się nie stanie,

po kilku latach udało się - dodaje Próchniewicz.

Były prezes przyznaje, że nie byłoby sukcesów, gdyby nie trener Krzysztof Jędruchniewicz. - Wspólnymi siłami dokonaliśmy czegoś, co przez wiele lat w Domaszewnicy było tylko marzeniem. Wprowadziliśmy klub do upragnionej Klasy Okręgowej. Niestety, jako beniaminek zderzyliśmy się ze ścianą i tylko przez sezon przyszło nam się cieszyć grą na tym poziomie. Nie poddaliśmy się. Już sezon później drużyna wróciła ponownie do „Okręgówki” i walczy, by historia się nie powtórzyła - dodaje.

Tomasz Próchniewicz był prezesem Absolwenta przez 10 lat. Teraz powiedział „stop”

mp

Jędruchniewicz zrezygnował



Po czterech latach Krzysztof Jędruchniewicz zrezygnował z funkcji trenera Absolwenta Domaszewnica

W Absolwencie Domaszewnica muszą szukać nowego szkoleniowca.

Z funkcji trenera zrezygnował Krzysztof Jędruchniewicz. 31-latek przez ostatnie cztery lata odpowiadał za ekipę, która walczyła w Klasie Okręgowej. - Decyzja została podjęta na wielu płaszczyznach. Niestety, podyktowana jest sprawami prywatnymi oraz klubowymi - mówi.

Jak przyznaje, decyzję podjął z początkiem roku. - Mocno się boksowałem z myślami, bo ciężko jest zamknąć taki rozdział. Była to decyzja, która we mnie dojrzewała. Nie podejmowałem jej pod wpływem emocji czy chwili - dodaje.

mp

Jędruchniewicz nie ukrywa, że wygrało życie rodzinne. - Narodziła się córka. 10 września na świat przyszła Zoja - mówi.

Nie bez znaczenia był również dystans. - Regularnie pokonywałem trasę z Międzyrzecza Podlaskiego na stadion i z powrotem. Aspekt sportowy również miał wpływ, ale nie wyniki, bo to sprawa trzeciorzędna - dodaje.

Jędruchniewicz dodaje, że czare gorczy przełatała operacja. - Przez nią prawdopodobnie już nie wrócę na boisko. Ponownie zerwałem więzadła krzyżowe oraz doznałem uszkodzenia łąkotki. Mimo, że nie będę trenerem Absolwenta, trzymam kciuki za zespół. Do końca życia będę kibicem ekipy - kończy.

Orlęta rozpoczęły. Słaba frekwencja

Piłkarze lidera Klasy Okręgowej rozpoczęli okres przygotowawczy.

Podopieczni Adriana Świderskiego mieli sprawdzian - beep test oraz „gierkę”. W zajęciach uczestniczyło 13 zawodników.

- Ćwiczyliśmy również w sobotę. Później będziemy trenować we wtorki, środy oraz piątki o godz. 18.30. Po weekendzie zaczynamy pracę na poważnie. Na premierowych zajęciach brakowało



Rafał Jaworski i spółka będą bronić pozycji lidera w Klasie Okręgowej

wielu zawodników. Nic się nie dzieje. W pierwszym treningu nie uczestniczyli nasi

juniorzy - mówi szkoleniowiec.

mp

Znamy plany ŁKS-u Łazy

Piłkarze ŁKS-u wkrótce wrócą do treningów.

Pierwsze zajęcia zostały przewidziane na 1 lutego. W planach ekipy Stanisława Chudzika są cztery sparingi.

PLAN SPARINGÓW ŁKS-u

08.02., Pogoń II Siedlce
22/23.02., Armia Żelków
01.03., Pogoń III Siedlce
09.03., Grom Kąkolewnica

mp

Huragan stawia na młodzież. Wzmocnienia z akademii i UKS Dwójka

Huragan Międzyrzec Podlaski nie tylko rozpoczął intensywne przygotowania do rundy wiosennej, ale także podjął decyzję o wzmocnieniu drużyny młodymi zawodnikami z lokalnych akademii. Trener Marcin Popławski zapowiada, że priorytetem klubu będzie rozwój piłkarzy z Międzyrzecza Podlaskiego, zarówno z akademii Huraganu, jak i klubu UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski.

Chcemy stawiać na naszych młodych zawodników - mówi trener Huraganu. - Dołączą do nas utalentowani zawodnicy z akademii, a tacy na pewno są. Obserwowałem naszych juniorów i zaprzyjaźnionego klubu UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski. Z trenerem jesteśmy w kontakcie i też jest skory do pomocy. Chce-



Jednym z wyróżnionych młodych zawodników Huraganu został Szymon Semeniu (nr 10)

my stawiać na naszych młodych zawodników na tym poziomie rozgrywkowym, zarówno tych z Huraganu, jak i UKS-u - dodaje Marcin Popławski.

Urbaniuk, Semeniu, Kiryluk - gdzieś już to słyszeliśmy

W zespole już teraz widać efekty inwestycji w młodzież. Maciej

Kiryluk, który od roku jest częścią drużyny, zdaniem trenera ma potencjał na grę na znacznie wyższym poziomie niż czwarta liga. Kolejnym wyróżniającym się zawodnikiem jest Bartosz Suśniak, który nie tylko zadebiutował już w czwartej lidze, ale także zdobył bramkę. Wśród wymienianych przez trenera nazwisk o dużym potencjale, jest także Bartek Kowalczyk czy Nikodem Urbaniuk.

- Maciek Kiryluk już tak naprawdę cały rok odgrywa rolę w drużynie i chcemy, żeby tę rolę odgrywał. Uważam, że jest to zawodnik, którego stać na granie na znacznie wyższym poziomie, niż czwarta liga. Na pewno warto też wyróżnić Suśniaka, który też już debiutował, strzelił nawet bramkę. Z UKS-u jest też bardzo fajny bramkarz, który jest melodią przyszłości, ale też warto zwrócić na niego uwagę. Są też zawodnicy młodszy, tacy jak Szymon Semeniu, nad którym jeszcze trzeba trochę popracować, ale na pewno jest to zawodnik, który też ma predyspozycje do grania na znacznie wyższym poziomie. W kadrze jest też Kowalczyk, fajnie wygląda syn prezesa Urbaniuka. Na treningach pojawiło się kilku młodych zawodników i będziemy chcieli na nich stawiać - mówi trener Popławski.

Wzmocnienia i potrzeby kadrowe

Trener Huraganu podkreśla, że choć młodzież z Międzyrzecza to priorytet, klub musi również sięgać po zawodników z zewnątrz.

- Wiadomo, że w Międzyrzeczu nie ma aż tylu zawodników, by wypełnić całą kadrę, więc musimy szukać również zawodników z zewnątrz. Tacy piłkarze muszą jednak wybijać się ponad drużynę. Chcemy stawiać przede wszystkim na chłopaków z Międzyrzecza - zaznacza.

Obecnie drużyna koncentruje się na znalezieniu skrzydłowego oraz rozgrywanego na pozycji nr 10, którzy mogliby poprawić jakość gry ofensywnej zespołu.

- Jeżeli chodzi o wzmocnienia, pracujemy nad tym. Interesuje nas przede wszystkim jakość, bo brakuje nam dwóch, może trzech ogniw, które dadzą nam jakość pod bramką przeciwnika. Szukamy skrzydłowego i ewentualnie

zawodnika, który ma predyspozycję rozgrywanego, na pozycję nr 10. Na pewno priorytetem są skrzydłowi.

Po pierwszym sparingu

Huragan w ostatnią sobotę rozegrał pierwsze spotkanie sparingowe. W samo południe, w Lubartowie uległ trzecioligowemu Lewartowi 0:3. W drużynie wystąpiło dwóch testowanych zawodników.

Lewart Lubartów - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:0 (1:0)

Bramki: Myśliwiecki 43' (k), Hanuszek 49', 68'

Huragan: Nowosz - Łappo, Konaszewski, Chilimoniuk, Panasiuk, Maksymemko, Warda, zaw. testowany 1, Storto, zaw. testowany 2, Kiryluk oraz Drzazga, Suśniak, Koryciński, Bass, Statkiewicz, Giergun.

rg

BIA

Reprezentacja ZS 2 górą



Pamiątkowe zdjęcie ekipy uczniów

16 stycznia w progach ZS 2 ponownie zawitali absolwenci, którzy wzięli udział w towarzyskim noworocznym meczu siatkówki pomiędzy absolwentami a obecną reprezentacją szkoły.

Drużyna Absolwentów wystąpiła w składzie: Sylwia Osiak (klasa 5tk – 2024 r.), Julia Prac

(klasa 5th – 2024 r.), Mateusz Sosnowski (5tek – 2024 r.), Michał Kudlak (4tkG – 2023 r.),

Filip Adamowicz (klasa 4teG – 2023 r.), Radosław Kępka (5tek – 2024 r.), Sebastian Świeczak (klasa 4te 2021 r.), Bartosz Mazurek (4tkG – 2023 r.), Paweł Osial (klasa 4th – 2020 r.).

Skład drużyny reprezentacji szkoły: Jakub Mazurek 5tek, Cyprian Niezabitowski 5tek, Igor Mioduchowski 5th, Andrii Lion



Tym razem drużyna Absolwentów musiała uznać wyższość uczniów

chuk 3tżb, Pavlo Ostapenko 2tż, Krzysztof Szczygalski 2tek, Jakub Delibski 2tek, Paweł Łazuga 3tek, Łukasz Barszcz 2ba, Piotr Roguski 2ba, Bartosz Czubaszek 1ba, Mateusz Czubaszek 1bc.

Podczas meczu nie zabrakło sportowej walki, długich wymian oraz siatkarskich zagrań. Tym razem lepsi okazali się

obecni uczniowie, którzy pokonali 3:1 starszych kolegów. W ogólnym zestawieniu jest remis 1:1. W tamtym roku wygrali absolwenci, teraz uczniowie. Kto będzie zwycięzcą za rok?

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania dla byłych i obecnych uczniów za zaangażowanie i sportową

postawę. Osoby zaangażowane w przedsięwzięcie to nauczyciele wychowania fizycznego: Izabela Opolska - organizator, Damian Zawadzki - sędzia główny, Monika Tomaszewska - Madej - opiekun reprezentacji szkoły.

mp

Siatkarki Dragona wygrały i... wygrały

Znakomita inauguracja sezonu senierek Dragona Wojcieszów w Amatorskiej Lidze Siatkówki Kobiet w Rykach.

Podopieczne Kamila Zbietki rozpoczęły walkę w XI edycji

Amatorskiej Ligi Siatkówki Kobiet w Rykach od dwóch wygranych.

Po zeszłorocznym triumfie w lidze dziewczyny udowodniły, że nadal są w świetnej formie, zwyciężając po 2:0 z UKS-em 9 Puławy oraz Sępem Żelechów.

mp



Zespół z Wojcieszowa grał w składzie: Aleksandra Latoch, Julia Latoch, Jagoda Dzido, Gabriela Mojzych, Natalia Wysokińska, Oliwa Rzewuska, Patrycja Szczęśniak, Paulina Duchowicz

Podopieczne Zbietki na podium

Siatkarki Dragona Wojcieszów wzięły udział w turnieju młodzieżek zorganizowanym przez Olimpię Jabłoń.

W stawce oprócz gospodyń były dwa zespoły ze Świdnika. Podopieczne Kamila Zbietki ostatecznie uplasowały się na najniższym stopniu podium. Na koniec wszystkie drużyny otrzy-

mały pamiątkowe puchary oraz medale. Statuetkę dla najlepszej zawodniczki w drużynie odebrała Julia Latoch.

mp



Dragon Wojcieszów reprezentowały: Julia Kisiel, Maja Wiąckiewicz, Maja Ostrysz, Jessica Skwarek, Maja Józwick, Julia Latoch, Olga Dzido, Jagoda Dzido

Zawodniczki Armat w kadrach narodowych

Polski Związek Zapasniczy opublikował wykazy kadr narodowych w zapasach.

Zawodniczki zostaną objęte centralnym szkoleniem prowadzonym przez trenerów kadr narodowych U-23, U-20. Wśród zawodniczek objętych szkoleniem znalazły się też przedstawicielki Gminnego Klubu Sportowego Armaty Stoczek Łukowski. W kadrze U-23 znalazły się



Od lewej: Monika Białach, Urszula Piotrowska, Marta Gajowniczek, Ryszard Wałachowski (trener) Katarzyna Stosio, Karolina Gryczon, Anna Kamola i Agata Kazanecka



Od lewej: Agata Kazanecka, Ryszard Wałachowski (trener), Marta Gajowniczek i Kinga Kamola

medalistki Młodzieżowych Mistrzostw Polski: Monika Białach (kat. 53 kg) oraz Urszula Piotrowska (kat. 76 kg).

Szkoleniem w kadrze juniorek U-20 znalazła się Anna Kamola (kat. 62 kg). W tej samej grupie są wychowanki Armat i Ryszarda Wałachowskiego: Agata Kazanecka (obecnie AWF AZS Warszawa) oraz Marta Gajowniczek i Kinga Kamola (Cement-Gryf Chełm).

mp

Klub Głowackiego gra z WOŚP-em

Od poniedziałku do czwartku można wrzucić dowolną kwotę do puszki, aby wesprzeć zbórkę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Puszka jest umieszczona na holu przy hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie - ul. Partyzantów 15

- Masutatsu Oyama - twórca karate kyokushin mówił o pomocy i współczuciu w kontekście wartości moralnych w sztukach walki. Jednym z przypisywanych mu cytatów jest: Prawdziwa siła polega na zdolności do pomagania słabszym.

- Podkreślał, że prawdziwy wojownik nie tylko rozwija swoją siłę fizyczną, ale rów-



nież cechy takie jak: pokora, empatia i gotowość do wspierania innych. Zachęcamy do

wsparcia i pomocy niezależnie od poglądów - mówi Paweł Głowacki, szkoleniowiec

Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin.

mp

AMPlus Lumiko mistrzem! Chromiński i Mikołaje z nagrodami!

Dwie drużyny z Łukowa rywalizowały w halowym turnieju piłki nożnej Santa Cup Dwójka Międzyrzec Podlaski.

AMPlus Lumiko Łuków wywalczył pierwsze miejsce

w zmaganiach. Nasi w sześciu meczach stracili zaledwie

jednego gola. Co ważne, bramki zdobywał również najmłodszy w drużynie Gabriel Kot.

Najlepszym zawodnikiem turnieju okrzyknięto Jana

Chromińskiego. Wyróżnienia otrzymali: Mikołaj Matejek oraz Mikołaj Hermanowicz.

mp



AMPlus Lumiko Łuków reprezentowali: Mikołaj Matejek, Grzegorz Mućka, Jan Chromiński, Szymon Żurawski, Antoni Siemionek, Piotr Jakimowicz, Jan Krasnodębski, Dominik Konieczny, Wojciech Kowieski, Kordian Żelazek, Mikołaj Hermanowicz, Michał Kołodziejczyk, Michał Gajek, Oliwier Zieliński, Aleksander Rosłoń, Gabriel Kot, Szymon Domański. Trener: Henryk Pałucki

Siedem medali ekipy Pawlikowskiego



Dumna ekipa KSW Łuków

W minioną sobotę najmłodsi przedstawiciele KSW Łuków walczyli w Mińsku Mazowieckim.

Podopieczni Zenona Pawlikowskiego zmagali się podczas Grand Prix Polski w kickboxingu w kategorii dzieci w formule pointfighting. Nasi wywalczyli siedem medali.

Złotym medalistą został Leon Stępnia. Dwukrotnie na drugim stopniu podium stał Krysztian Czerski, który rywalizował w kat. 24 kg i 27 kg. Z wicemistrzostwa cieszyła się również Maria Kopeć.

Braźowe medale wywalczyli: Filip Okliński, Eliza Gurdziel, Nikola Rosa. Poza podium uplasowali się: Stefan Siemionek i Bartek Kopyś.

mp

Bieg Tropem Wilczym. Edycja 2025 już wkrótce!

Miłośnicy biegania i lokalnych inicjatyw mogą już odliczać dni do kolejnej edycji Biegu Tropem Wilczym, która odbędzie się 2 marca (niedziela) na terenie gminy Stanin.



Zapisy już wkrótce

Dla tych, którzy chcą wziąć udział w Biegu Tropem Wilczym, mamy dobrą wiadomość: zapisy ruszają już w przyszłym tygodniu! Link do rejestracji pojawi się na stronie internetowej gminy, biblioteki oraz w mediach społecznościowych. Organizatorzy zachęcają do śledzenia komunikatów i zapisania się jak najszybciej, by zagwarantować sobie miejsce na liście uczestników.

Zadbaj o formę!

Choć czasu do wydarzenia jest jeszcze sporo, to idealny moment, by rozpocząć przygotowania i zadbać o swoją kondycję fizyczną. Jak podkreślają organizatorzy, Bieg Tropem Wilczym to nie tylko sport, ale także okazja do wspólnego spędzenia czasu i integracji lokalnej społeczności.

mp

LUK

Pożar kotłowni w Jamielnem



Przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia

11 stycznia o godz. 19.02 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze w budynku jednorodzinnym w miejscowości Jamielne. Na miejsce zdarzenia skierowano jednostki JRG Łuków, OSP stoczek Łukowski, OSP Jamielne, OSP Zgórznica oraz OSP Stara Róża.

Po przybyciu na miejsce okazało się, że ogniem objęta została kotłownia. Palił się opał składowany w pomieszczeniu, a ogień zajął także instalację elektryczną. Strażacy wyposażeni w sprzęt ochrony dróg oddechowych przystąpili do akcji gaśniczej, używając wody do ugaszenia pożaru. Drewno znajdujące się w kotłowni zostało wyniesione na zewnątrz, aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się ognia. Po ugaszeniu



Po ugaszeniu pożaru strażacy przeprowadzili dokładne oddymienie budynku oraz kontrolę pomieszczeń za pomocą czujników gazu i kamery termowizyjnej

pożaru strażacy przeprowadzili dokładne oddymienie budynku oraz kontrolę pomieszczeń za pomocą czujników gazu i kamery termowizyjnej. Wstępne

ustalenia wskazują, że przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał.

an

Kto będzie patronem szkoły w Strzyżewie?

GMINA ŁUKÓW: Ze-spół Szkół w Strzyżewie w gminie Łuków chce mieć swojego patrona. Procedura wyboru już się rozpoczęła, kandydatur jest kilka, a jeśli wszystkie warunki uda się spełnić zgodnie z harmonogramem, nadanie imienia placówce jest planowane na kolejny rok szkolny.

- W gminie Łuków jest kilkanaście placówek oświatowych, ale tylko kilka nie ma patrona. Jako społeczność szkolna uznaliśmy, że nadanie imienia m.in. podniesie prestiż naszej szkoły. Rozpoczęliśmy od promocji kandydatur, która odbywa się także na lekcjach. Gdy uczniowie, rodzice i pracownicy

będą już znać potencjalnych patronów, zorganizujemy głosowanie, po którym zapadnie ostateczna decyzja – mówi Renata Zaremba, dyrektor ZS w Strzyżewie.

Zastrzega przy tym, że droga do nadania szkole imienia jest jeszcze długa, ale już teraz pomysłodawcy zbierają pieniądze na sfinalizowanie tej inicjatywy, w tym na zakup sztandaru. Pierwsza z takich zbierek odbyła się w miniony piątek na szkolnym „Wieczorze kolęd i pastorałek”, a będą kolejne.

Społeczność szkolna ma nadzieję, że patrona uda się wybrać do końca obecnego roku szkolnego. Potem wybór musi jeszcze zatwierdzić Rada Gminy Łuków, a jeśli tak się stanie, uroczyste nadanie imienia jest planowane na rok szkolny 2025 - 2026.

mo

Zimowy zawrót głowy w Klubie Małego Czytelnika



To były kreatywne wesole zajęcia

Pierwsze w nowym roku zajęcia Klubu Małego Czytelnika organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury i Bibliotekę w Trzbiechowie odbyły się pod hasłem „zima”.

Dzieci podzielone na grupy rozpoczęły zabawę od

poszukiwania ukrytych w bibliotece obrazków, a następnie segregowały je i łączyły w pary. Kolejne zadanie polegało na dopasowywaniu napisów do zimowych obrazków. Następnie dzieci układały ilustracje przedstawiające bałwanki, sowy i pingwiny w kolejności od najmniejszego do największego.

Nie zabrakło również zabaw ruchowych, takich jak gra „Takie same czapki”, a po części edukacyjnej dzieci wzięły udział w zabawach sportowych i pracy plastycznej, ozdabiając własne materiałowe torebki.

Spotkanie zakończyło się tańcami przy muzyce wśród wirujących baniek mydlanych.

an

Stoczek Łukowski, dnia 21 stycznia 2025 r.

G-G.6840.15.2024

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski, realizując uchwałę Nr VI/29/2024 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 12 września 2024 r. – w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Stoczku Łukowskim – podaje do publicznej wiadomości, że w **dniu 4 marca 2025 r. (wtorek) o godz. 10:00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Stoczku Łukowskim, Pl. T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki **nr 333/3** o pow. **0,3482 ha**, położonej w Stoczku Łukowskim przy **ul. Ostoi**. Działka uwidoczniona jest w Księdze Wieczystej **Nr LU1U/00003476/7**, prowadzona przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski działka **nr 333/3** znajduje się na terenie ozn. na planie symb. **5-6 RP RZ, ZL – teren przeznaczony pod uprawy rolne, użytki zielone i zadrzewienia**.

Cena wywoławcza wynosi **22.000,00 zł.** słownie: dwadzieścia dwa tysiące złotych 00/100 (zwolnienie od podatku art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług). Osoby zainteresowane kupnem nieruchomości, przed przystąpieniem do przetargu, winni wpłacić **wadium** w wysokości **3.000,00 zł.** słownie: trzy tysiące złotych 00/100. Wadium należy wnieść w gotówce, najpóźniej do dnia 28 lutego 2025 r. (włącznie) na konto Urzędu Miasta Stoczek Łukowski **Nr 37 9204 0001 3900 1296 2000 0040** w Banku Spółdzielczym w Łukowie oddział Stoczek Łukowski. Decyduje data ujawnienia środków na wskazanym rachunku bankowym w w/w dniu. Bliższym informacji dotyczących przedmiotu przetargu, można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. nr 209, II piętro, w godzinach pracy urzędu 7:30-15:30, tel. (25) 797 00 36. Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta pod adresem www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” w dniu 21 stycznia 2025 r.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

Najlepsi hodowcy gołębi nagrodzeni



Podsumowanie sezonu lotowego to najlepsza okazja do spotkania i wymiany doświadczeń między hodowcami



Każdego roku po zakończeniu sezonu następuje rozdanie nagród

GMINA KRZYWDA:
Hodowcy gołębi pocztowych z sekcji Krzywda 4 stycznia urocząca podsumowali cały sezon lotowy za 2024 rok.

Impreza rozpoczęła się minutą ciszy ku pamięci zmarłych hodowców.

Loty gołębi

Jest to jeden z bardzo wymagających sportów, który uczy naszych hodowców cierpliwości, poświęcenia i pokory. Sezon lotowy trwa zazwyczaj od maja do września, jednak hodowcy muszą dbać o swoje gołębie przez cały rok i przygotowywać je do sezonu. Wymaga to dużo czasu, wyrzeczeń i pracy. Codzienne obloty, treningi oraz odpowiednie karmienie i suplementacja. Jak twierdzą miłośnicy tego sportu - zdrowie to podstawa.

Radość z powrotu

Najlepszą jednak nagrodą dla każdego hodowcy jest powrót gołębi do domu podczas lotu. Te chwile wynagradzają wszystko naszym pasjonatom.

Niestety gołębie często wracają w trudnych warunkach, pokonując wiele przeszkód na swojej drodze. Tu często wiatr rozkłada karty i trzeba ciągle śledzić pogodę. Prezes Lotowy Piotr Zegadło dba przez cały sezon o to, żeby gołębie podczas lotu miały najlepszą pogodę i żeby straty były jak najmniejsze.

Duże napięcie po lotach to często oczekiwanie na wyniki. Dzięki pomocy niezastąpionego rachmistrza Michała Filipa hodowcy dostają wyniki



Antoni Szydłowski



Zbigniew Piasecki



Tadeusz Kuś



Bracia Filip



Zbigniew Nowicki



Andrzej Sowa



Piotr Zegadło



Krzysztof Michalak



Damian Kwaśny



Jarosław Pawlak



Golba Team



Michał Ponikowski

LOTY W SEKCJI KRZYWDA PODZIELONE ZOSTAŁY NA KATEGORIE: LOTY GOŁĘBI DOROSŁYCH ORAZ LOTY GOŁĘBI MŁODYCH

1. Zwycięzcami gołębi dorosłych zostali:

5 z 50

Mułka Józef

Sowa Andrzej

Koślacz Bogdan & Max

7 z całości

Zegadło Piotr

Sowa Andrzej

Mułka Józef

2. Zwycięzcami w lotach gołębi młodych zostali:

5 z 50

Michalak Krzysztof

Mucka Józef

Kwaśny Damian

7 z całości

Sowa Andrzej

Michalak Krzysztof

Zegadło Piotr

NAGRODZENI ZOSTALI RÓWNIEŻ HODOWCY:

Antoni Szydłowski, Bracia Filip, Golba Team, Tadeusz Kuś, Dariusz Beczek, Arkadiusz Kardas, Michał Ponikowski, Zbigniew Piasecki, Jarosław Pawlak, Zbigniew Nowicki, Łukasz Mułka, Karol Cienkusz, Mariusz i Maciej Kot

Słowa uznania

Po uroczystym rozdaniu nagród został doceniony cały zarząd i osoby, które angażują się w pomoc działalności sekcijnej.

- Sponsorem jeszcze raz dziękujemy za poświęcony cenny czas oraz piękne upominki. Dzięki wam to nasze święto było wyjątkowe. Duże wsparcie i pomoc była również ze strony sekretarza Piotra Ogrodnika, który bardzo poświęcał się i pomagał podczas całego sezonu. Słowa podziękowania należą się również naszym hodowcom, którzy angażują się i szanują naszą wspólną pasję. Jesteśmy najlepszą sekcją i szczerze mogę powiedzieć, że jestem z tego powodu bardzo dumny - powiedział prezes sekcji Dariusz Pawlik.

bardzo szybko i wiedzą nawet tego samego dnia, kto okazał się najlepszy i wygrał dany lot.

Rozdanie nagród

Każdego roku po zakończeniu sezonu następuje rozdanie nagród, które cieszy

się dużym zainteresowaniem, o czym świadczy również duża frekwencja.

Taka impreza to najlepsza okazja do spotkania i wymiany doświadczeń między hodowcami.

Dodatkowo Sekcja Krzywda w 2024 roku pozyskała

wsparcie finansowe dzięki uprzejmości Starosty Dariusza Szustka i powiatu Łukowskiego. Pomocni okazali się również wójtowie gminy Krzywda, Stanin, Wojcieszków i Adamów.

Pozyskane środki zostały przeznaczone na puchary,

medale, dyplomy i podziękowania.

Nowością w tym roku było nagrodzenie przodowników karmą dla gołębi firmy RADPOL. Puchary oraz karma to duże wsparcie dla sekcji, za co hodowcy bardzo dziękują.

Wpadł do Krzny samochodem z przyczepką



15 stycznia o godzinie 11.51 doszło do niebezpiecznego zdarzenia w gminie Łuków na trasie między Grzędówką a Dąbiem.

W czasie akcji ruch na trasie Grzędówka - Dąbie był zablokowany

Jak przekazał nam w rozmowie telefonicznej oficer prasowy KPP Łuków - kierującym samochodem osobowym marki Audi był 36-letni mieszkaniec gminy Augustów. Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna prawdopodobnie nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, stracił panowanie nad pojazdem i wpadł do rzeki. 36-latek był trzeźwy, podróżował sam. W wyniku odniesionych obrażeń został przewieziony do szpitala

Samochód oraz przyczepkę, która była doczepiona do



Samochodem podróżował 36-letni mieszkaniec gminy Augustów

pojazdu, wyciągnęli strażacy z JRG Łuków oraz OSP Dąbie, pracujący na miejscu zdarzenia. Były to cztery jednostki

Popcornowe szaleństwo w szkole. To była prawdziwa uczta



Ulubioną przekąską zjadali się wszyscy uczniowie z ZS w Gołąbkach

Samorząd uczniowski wraz z opiekunami dla urozmaicenia szkolnej codzienności zrobił nie lada niespodziankę wszystkim uczniom.

19 stycznia to data, którą kalendarz świąt nietypowych

poświęca Dniu Popcornu. Taki właśnie dzień obchodzili uczniowie z Zespołu Szkół w Gołąbkach.

- 16 stycznia nasza szkoła przemieniła się w prawdziwe królestwo popcornu! Członkowie Samorządu Uczniowskiego samodzielnie przygotowywali popcorn, testując różne dodatki

i smaki. Chętnych do degustacji było mnóstwo - a jeśli czegoś brakowało, to właśnie popcornu, bo maszyna nie nadążała z jego produkcją! Serdecznie dziękujemy wszystkim uczniom, którzy zaangażowali się w organizację tego wyjątkowego dnia - czytamy na stronie szkoły.

Zebrania wiejskie z wójtem

Zebrania są już rozpisane na konkretny dzień i godzinę. Ostatnie odbyło się w Chrustach 20 stycznia.

Na spotkanie może przejść każdy mieszkaniec danej wsi.

Chrasty 20 stycznia, godz. 14.30, u sołtysa
Jedlanka 20 stycznia, godz. 15.30, w świetlicy
Kapice-Celej 21 stycznia, godz. 14, w świetlicy
Kamionka 21 stycznia, godz. 15, w świetlicy
Wiśniówka-Huta Łukacz 22 stycznia, godz. 14, Wiśniówka 22

Guzówka 22 stycznia, godz. 15, w świetlicy
Borki 23 stycznia, godz. 14, u sołtysa
Jagodna 23 stycznia, godz. 15, w świetlicy
Róża Podgórna 24 stycznia, godz. 14, w świetlicy
Rosy 24 stycznia, godz. 15, w świetlicy

an

O G Ł O S Z E N I E

Łuków, 21 stycznia 2025 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

Wójt Gminy Łuków

O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH DOTYCZĄCYCH PROJEKTU ZINTEGROWANEGO PLANU INWESTYCYJNEGO GMINY ŁUKÓW

W OBSZARZE CZĘŚCI DZ. EWID. 339/1, 339/2, 339/3 I 988 OBRĘB SULEJE

Na podstawie 8h ust. 1 w związku z art. 37ec ust. 1 pkt 4 lit. d, ust. 5 i 6 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego Gminy Łuków w obszarze części dz. ewid. 339/1, 339/2, 339/3 i 988 obręb Suleje wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, trwających od dnia **21 stycznia 2025 r.** do **3 lutego 2025 r.**

Zgodnie z art. 37ec ust. 1 pkt 4 lit. d i ust. 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w ramach konsultacji społecznych zbierane będą uwagi do projektu Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego.

Uwagi do projektu Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3 lutego 2025 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.

Projekt Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny jest do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków - **pokój nr 36**, w godzinach pracy Urzędu (7³⁰-15³⁰) oraz w BIP Urzędu Gminy Łuków www.uglukow.bip.lubelskie.pl zakładka MPZP > ZPI.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3 lutego 2025 r.**, w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków

/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

- Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.
- Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl
- Dane są podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) oraz § 12 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
- Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
- Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
- Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie <https://uglukow.bip.lubelskie.pl/?id=442> oraz w siedzibie Administratora: ul. ul. Świderska 12, 21-400 Łuków

Najmłodszy artyści zaśpiewali najpiękniejsze kolędy i pastorałki

Mali artyści zaprezentowali się na świątecznej scenie przed publicznością w szkole podstawowej w Zagoździu im. St. Grafika. Był to drugi już Gminny Przedszkolny Przegląd Kolęd i Pastorałek pod hasłem „Śpiewamy Małemu Jezuskowi”.

an



Dzieci zaprezentowały swoje umiejętności, śpiewając najpiękniejsze kolędy i pastorałki

Klub Seniora na kolędowaniu w Siedlcach

W niedzielne popołudnie Klub Seniora „Senior na Topie” uczestniczył w wydarzeniu kulturalnym – koncercie kolęd zespołu artystycznego „Seniorki” zatytułowanym „Kolędujemy Małemu”.

Występ odbył się w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach. Program artystyczny, przygotowany przez Seniorki na początek nowego roku, obejmował najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki. Całości



Występ odbył się w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach

dopełniała tradycyjna kapela, która nadała koncertowi folkowy klimat. Za organizację

i realizację tego wydarzenia odpowiadała Jadwiga Stachowska – kierownik zespołu, reży-

serka oraz autorka scenariusza, dekoracji i strojów.

an

Sukces scholi Promyczki z parafii Podwyższenia Krzyża Św.

Dzieci śpiewające w scholi przy parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie wzięły udział w Konkursie Kolęd Pastorałek i Piosenek Świątecznych w Wiśniewie. Wróciły z wyróżnieniem.

Dzieci z Dziecięcej Scholi „Promyczki” pod opieką pana Tomasza Borychowskiego odnieśli znaczący sukces. 16 stycznia Schola otrzymała wyróżnienie w Konkursie Kolęd, Pastorałek i Piosenek Świątecznych w Wiśniewie.



Schola Promyczki otrzymała wyróżnienie w Konkursie Kolęd, Pastorałek i Piosenek Świątecznych w Wiśniewie

Zespół zdobył także dwie nominacje do ogólnopolskich konkursów internetowych

kolęd i pastorałek, na których rozstrzygnięcie czeka z niecierpliwością. Serdecznie

gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

mo

Kolędowe sukcesy Niny Maros i Ignacego Nurzyńskiego

Chłopaki też mają głos! Jeden z fabrykowych wokalistów ŁOK, Ignacy Nurzyński, zdobył trzecie miejsce w II Ogólnopolskim Konkursie Piosenki Online „Pod Choinkę” w kategorii wiekowej 11-12 lat. Sukcesem pochwalić się może również Nina Maros, która w tym samym konkursie i kategorii wiekowej wyśpiewała sobie drugie miejsce. Młoda wokalistka Fabryki Piosenki ŁOK otrzymała również wyróżnienie specjalne na 6. Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki online „Śpiewaj razem z nami” - edycja świąteczna w kategorii 12-13 lat.

- Nina została również finalistką Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek „III Świąteczne spotkanie” Rzeszów 2025 oraz finalistką XXV Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Kantyczka” 2025 w Bielsku Podlaskim. - informuje Tomasz Kanadys instruktor Łukowskiego Ośrodka Kultury.

an



Podopieczny ŁOK ze świetnym wynikiem w konkursie



Długą listą sukcesów może pochwalić się Nina Maros

Nagroda dla łukowskiej szkoły za promocję honorowego krwiodawstwa



Nagrodę za zajęcie III miejsca, dyplom oraz statuetkę odebrały opiekunki Szkolnego Koła PCK – Agata Żądętek oraz Małgorzata Drozd

Zespół Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie zdobył III miejsce w turnieju „Młoda Krew Ratuje Życie”, zorganizowanym przez Polski Czerwony Krzyż.

W przedsięwzięciu wzięli udział pełnoletni uczniowie szkół średnich oraz studenci uczelni wyższych, którzy angażują się w działania związane z honorowym krwiodawstwem. Turniej

składał się z dwóch kategorii: promocji honorowego krwiodawstwa oraz ilości oddanej krwi w przeliczeniu na pełnoletnich uczniów danej placówki.

- Nasza szkoła otrzymała nagrodę za zajęcie III miejsca w kategorii Promocja Honorowego Krwiodawstwa. Dyplom oraz statuetkę odebrały opiekunki Szkolnego Koła PCK – p. Agata Żądętek oraz p. Małgorzata Drozd - informuje ZS nr 1 w Łukowie.

an

LUK